



# Kurier szczeeciński

SRODA, 20  
CZWARTEK, 21  
CZERWCA  
1973 ROKU  
WYD. AB



Nr 144 (8938) Rok założenia 1945 Cena 1 zł

## Rozmowy Breżniew — Nixon

### w atmosferze optymizmu

# Cztery porozumienia o współpracy ZSRR — USA

WASZYNGTON PAP. We wtorek po południu w Białym Domu odbyło się kolejne spotkanie sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa z prezydentem USA Richardem Nixonem, które trwało 1 godzinę 45 minut. Podczas spotkania omówiono problemy stosunków handlowo-gospodarczych między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi.

OBIE STRONY z zadowoleniem stwierdziły znaczny postęp w rozwoju tych stosunków, jaki nastąpił w ciągu ubiegłego roku. Omówiono także sposoby i formy dalszego rozwoju na szeroką skalę wzajemnie korzystnych kontaktów handlowo-gospodarczych między obydwojma państwami.

Zagranicznymi wraz z jej przewodniczącym Williamem Fulbrightem. Podczas dłuższej rozmowy L. Breżniew szczegółowo wyjaśnił cele radzieckiej polityki zagranicznej, zmierzającej do umocnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, a także odpowiedział na szereg pytań zadawanych mu przez senatorów. We wtorek wieczorem L. Breżniew i R. Nixon przybyli helikopterem do Camp David w stanie Maryland, gdzie będą kontynuować rozmowy.

TEGO SAMEGO DNIA sekretarz generalny KC KPZR spotkał się z członkami senackiej Komisji Spraw

W DRUGIM dniu wizyty Leonida Breżniewa w Stanach Zjednoczonych podpisano w Waszyngtonie cztery porozumienia o współpracy między ZSRR a USA w dziedzinach rolnictwa, transportu, oceanografii oraz ogólne porozumienie, regulujące zasady wzajemnych kontaktów, wymiany i współpracy.

OKOŁO 10 tysięcy kaktusów i sukulentów zgromadzono na III Ogólnopolskiej Wystawie w Wojewódzkim Parku Kultury i Wypoczynku w Katowicach.

NA ZDJĘCIU: miłośniczka „kolezastego hobby” na wystawie. (CAF — Seko)

Atmosfera wizyty jest bardzo dobra, o czym świadczy wszystkie jej dotychczasowe etapy: po witanie Leonida Breżniewa przez Richarda Nixona, pierwsze rozmowy obu mężów stanu, bankiet wydany przez prezydenta USA na cześć radzieckiego gościa w Białym Domu oraz podписание porozumień.

JESTEŚMY nastawieni bardzo optymistycznie, jeśli chodzi o sukces naszego spotkania na najwyższym szczeblu — oświadczył prezydent Nixon w odpowiedzi na pytania dziennikarzy radzieckich. Prezydent spotkał się w Białym Domu z grupą dziennikarzy radzieckich i odpowiedział na ich pytania, jak ocenia wyniki rozwoju stosunków radziecko-amerykańskich w minionym roku oraz ich perspektywy na przyszłość.

- Podpisanie dokumentów końcowych
- Wiec przyjaźni w Berlinie

# Polscy przywódcy kończą dziś wizytę w NRD

BERLIN PAP. Dziś, 20 bm. w trzecim i ostatnim dniu wizyty polskiej delegacji partyjno-rządowej w NRD, w gmachu KC SED nastąpi zakończenie rozmów przywódców obu państw oraz podpisanie dokumentów końcowych. W godzinach popołudniowych odbędzie się w Berlinie wiec przyjaźni. Tegóz dnia polska delegacja powróci do kraju.

WE WTOREK, w drugim dniu wizyty, delegacja partyjno-rządowa PRL z Edwardem Gierkiem i Piotrem Jaroszewiczem udała się w godzinach rannych do Magdeburga — stolicy regionu o ważnym znaczeniu dla życia gospodarczego NRD. Polscy

przywódcy byli w Magdeburgu gośćmi załogi kombinatu budowy maszyn ciężkich im. Ernsta Thaelmanna, która polskich przywódców zapoznała ze swoimi osiągnięciami gospodarczymi i społeczno-politycznymi oraz rozwojem współpracy z braćmi z załogi metalurgicznego Polski Ludowej. W zakładach odbył się wiec, na którym przemawiali premier Jaroszewicz i wicepremier NRD M. Sindermann. W godzinach popołudniowych polska delegacja powróciła do Berlina.

WIZYTCIE polskiej delegacji partyjno-rządowej w NRD towarzyszy żywe zainteresowanie prasy wielu krajów. O jej przebiegu informują obszernie wszystkie dzienniki w państwach socjalistycznych. Informacje na ten temat przekazuje również radio i telewizja. Powstałym zainteresowaniem wizyta cieszy się również w krajach zachodnioeuropejskich. Pisze o niej m. in. prasa zachodniemiecka, francuska i brytyjska.

Przed IX Plenum  
KC PZPR

## Narada aktywu partyjno-gospodarczego naszego województwa

WCZORAJ na naradzie człowiego aktywu partyjno-gospodarczego województwa szczecińskiego przedyskutowano projekt materiałów, przygotowanych na IX Plenum KC PZPR pt.: „Zadania partii, państwa i związków zawodowych w kształtowaniu warunków pełnego zaangażowania twórczych sił narodu dla rozwoju kraju”. Plenarne posiedzenie KC na ten temat odbędzie się 22 czerwca br.

## Wizyta w Szczecinie ambasadora Jugosławii

OD PONIEDZIAŁKU przebywał w Szczecinie ambasador Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii w Polsce Wlodo Malawski, w pierwszym dniu pobytu w Szczecinie ambasador złożył wizytę i sekretarzowi KW PZPR Januszowi Brychowi, zwiedził Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Dana”, oraz Fab „Hydromat”. Po południu był gościem Prez. MRN, gdzie zapoznany został z aktualnymi problemami naszego miasta oraz perspektywami jego rozwoju. Ambasador szczególnie interesował się powiązaniami wielkiego organizmu miejskiego z gospodarką morską. Wczoraj ambasador, złożył wizytę przewodniczącemu Prez. WRN oraz zwiedził port szczeciński.

## Z pokładu „Skylaba”

# Ostatni remont w przestrzeni kosmicznej

NOWY JORK PAP. Amerykańscy astronauta, przebywający na pokładzie stacji orbitalnej „Skylab”, wychodzili we wtorek ponownie — po raz czwarty — w otwartą przestrzeń. Celem tej wyprawy była naprawa jednej z baterii słonecznych oraz oczyszczenie obiektywu zewnętrznego jednej z kamer służących do fotografowania Słońca.

Oba cele zostały osiągnięte: po kilku uderzeniach młotem bateria słoneczna zaczęła pracować mimo iż metoda naprawy była dość prymitywna. Oczyszczono też obiektyw — nie był on jednak, jak sądzono, pokryty warstwą pyłu, jego prace utrudniał kawałek białej nitki, który przyczepił się do obudowy obiektywu.

W sumie wycieczka w Kosmos trwała godzinę i 45 minut, zamiast trzech godzin, jak przewidywano. Była to ostatnia wyprawa przewidziana w programie pobytu tej ekipy astronautów na stacji orbitalnej. Trzej astronauta wracają na Ziemię w piątek.



# Kurierem z wybrzeża

## Gdzie zjeść posilek w Niechorzu?

BIADA indywidualnemu weza sówiczowi, który zawita obecnie do Niechorza. Niechybnie grozi mu przymusowa dieta. W poniedziałek na własnej skądzie przekonaliśmy się, że zjedzenie tu jakiegokolwiek obiadu jest nie lada problemem.

nie ryb; jedna „zabita na glucha”, druga przy nas zamknięta oświadcza: „skończyły się ryby”. Rzeź zakrawa na skandalik, zwłaszcza, że był to dzień bezmięsny i właśnie ryby powinny być tego dnia potrawą szczególnie eksponowaną. (Dla kontrastu: podobna smażalnia w Polkowicach, tyle że należąca do Centrali Rybnej, była jeszcze w godzinach popołudniowych bardzo dobrze zaopatrzona). Wreszcie po godzinie trwałych poszukiwaniach uratował nas kiosk sprzedający kurczaki z rozna.

W restauracji „BAŁTYK” o godz. 12.30 stwierdzono krótko: „Jajecznicę lub bigos”. Nie skorzystaliśmy. W ryneczku rząd kłosek, a w nich m. in. dwie prywatne smażal-

## Przed Dniami Morza

# Wzmózone tempo prac na nabrzeżach portowych i w SSR „Gryfia”

JUŻ za kilka dni pracownicy przedsiębiorstw gospodarki morskiej naszego Wybrzeża obchodzić będą swoje święto — Dni Morza. Stało się ono bodźcem do wzmóżenia wysiłku, do przekroczenia zadań planowych, przewidzianych na I półrocze br.

NA NABRZEŻACH Rejonu Przeładunków Masowych w porcie szczecińskim trwa szczególnie wyteżona praca. Portowcy robią wszystko, by nadrobić

(Dokończenie na str. 2)

# Uwaga!

Przypominamy, że następny numer „Kuriera” ukaże się w piątek 22 bm. i zawierać będzie 4-stronicowy dodatek —

„KURIER MORSKI”  
przygotowany w związku ze zbliżającymi się

„Dniami Morza”  
12 STRON — CENA 1 ZŁ.

Dziś 12 stron Co sobie cenią „zaobrączkowani”? ♦ O leningradzkiej architekturze ♦ Złocisty jad Cena 1 zł

Egz. obow. Reg. 28 123



Przed Złotem w Krakowie

SPOTKANIE NAJLEPSZYCH ze Śródmieścia

KOLEJNY Dzielnicowy Zlot Młodych Przdowników Pracy i Nauki odbył się wczoraj w szczecińskim klubie „Pocztolion”.

Szczecin-Śródmieście. Obecni byli też przedstawiciele dzielnicowych władz partyjnych, Rady Wojewódzkiej i Rady Dzielnicowej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej.

Koncerty kamińskie

KOLEJNE koncerty IX Festiwalu Muzyki Orgonowej i Kameralnej Kamieniu Pomorskim zapowiadają się interesująco.

Federacja SZMP w Śródmieściu zrzesza ponad 12 tysięcy młodych ludzi działających w szeregach ZMS, ZHP i SZMW.

Meldunek o czynach zaborą z soba delegacji na Złot w Krakowie: Bernard Bogusławski, Maciej Cybulski, Stanisław Dzie...

Dziś otwarcie opolskiego festiwalu polskiej piosenki

OPOLE PAP. Wczoraj w przededniu otwarcia XI Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu wykonawcy, którzy wezmą udział w koncercie...

W amfiteatrze opolskim dobiegły końca próby. Odtwarzanych jest prawie 100 piosenek...

Dla „Lot”-u

Dwa nowe „II-y 62”

POLSKIE Linie Lotnicze „Lot” coraz bardziej rozwijają skrzydła na liniach zagranicznych.

„Lot” wykonał także niedzielnym rejs charakterowy między Wrocławem a Hanou.

W sprawie zgonu na ul. Wiszesława

Siedzwo trwa nadal

W PONIEDZIAŁKOWYM numerze „Kuriera” zamieściliśmy notatkę o mordzie przy ul. Wiszesława.

Krow na koszt podrażniono nie ma najprawdopodobniej związku z wspomnianym zgonem.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU 20 BM.: m/s „Zagłębie Miedzowe” z USA ze zbożem...

STATKI NA WYJŚCIU 20 BM.: m/s „Odra” do Francji z tartarcia, m/s „Orla” do Francji z tartarcia...

Nagrody w konkursie „Sztuka ludowa”

239 prac twórców z woj. szczecińskiego

WCZORAJ, 19 bm. w Sali Świętochoryców Zamku Książąt Pomorskich odbyło się podsumowanie wyników konkursu pn. „Sztuka ludowa” województwa szczecińskiego.

IX Wojewódzki Zjazd Ligi Obrony Kraju

Wybory nowych władz Ustalenie programu działania

OCENIENIE dotychczasowego dorobku oraz wytyczenie kierunków dalszej działalności poświęcono był IX Wojewódzki Zjazd Ligi Obrony Kraju.

W OBRADACH uczestniczyli przedstawiciele władz partyjnych i państwowych, m. in. II sekretarz KW PZPR Z. Drewnowski i wiceprezident wojewódzki WRN A. Grabski.

Otwarcia obrad dokonał prezes ZW LOK Julian Lenart. Po przedstawieniu sprawozdania z działalności Zarządu Wojewódzkiego Ligi Obrony Kraju rozpoczęła się szeroka dyskusja.

W CZASIE wczorajszego zjazdu kilkunastu działaczy LOK uległoby wybraniu delegacji na zjazd wojewódzkiej organizacji.

W CZASIE wczorajszego zjazdu kilkunastu działaczy LOK uległoby wybraniu delegacji na zjazd wojewódzkiej organizacji.

Kurierem z wybrzeża

Ustytuowany na skraju tej miejscowości camping I kategorii, administrowany przez Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Usług Turystycznych „Pomerania”...

Camping w Pogorzelicu coraz wygodniejszy

W ZNANEJ głównie z 44 zakładowych ośrodków wypoczynkowych Pogorzelic znajduje się również miejsce dla turysty indywidualnego.

We wrześniu poprawkowe egzaminy maturalne

WARSZAWA PAP. W związku z licznymi prośbami od zainteresowanych o przypieszenie możliwości powtórzenia składania egzaminu maturalnego...

Wczoraj w kraju

WYBOREM nowych władz i podjęciem uchwały nakreślającej zadania kółek rolniczych i ich związków na najbliższe lata.

PO 16 DNIACH zakończyły się 42 międzynarodowe a pierwsze techniczne Targi Poznańskie.

Przed Dniami Morza

zaległości w przeladunkach rudy i węgla, spowodowane nie terminowymi dostawami masy towarowej i zwłoką w realizacji kontraktów eksportowo-importowych.

OD POCZĄTKU bieżącego roku załoga Szczecińskiej Stoczni Remontowej „Gryfia” wyremontowała 260 statków różnych typów.

W KONKURSIE wzięło udział 34 twórców ludowych ze Szczecina i województwa, nadsyłając ocenił 239 prac w różnorodnych dyscyplinach sztuki i rękodzieła artystycznego.

PODZAS spotkania dyskutowano na temat dalszej współpracy twórców ludowych i amatorów z organizatorami konkursu.

Przed Dniami Morza

złożyła się nie tylko wydajna praca załogi, ale także — dodatkowe kontrakty zawarte przez placówki PHZ.

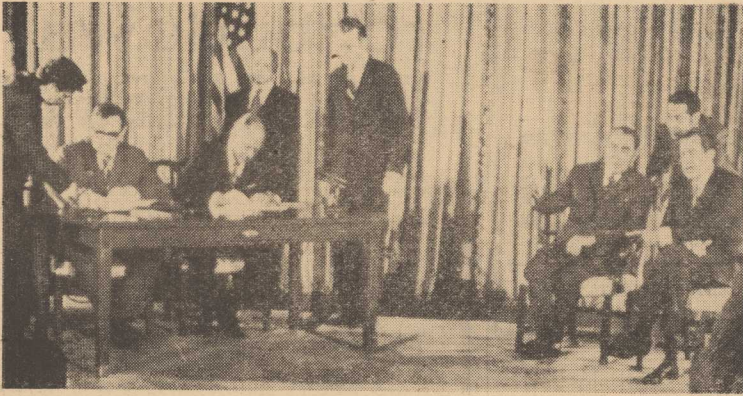
W bieżącym roku wzrosła w tym zakładzie wydajność pracy, wydajnie skrócono również cykle remontowe jednostek — średnio o 6 dni.

„Polonezem” dookoła świata

WCZORAJ, 19 bm. w Garnizonowym Klubie Oficerskim odbył się finał konkursu „Plastykonez” dla szkół podstawowych Szczecina.

Pomysłowość dzieci, ich świeżość spojrzenia na bohaterów, bezładność i niegramotność Baranowskiego i jego przeżyła ujawniły się w całej krasie w oryginalnych malowankach.





# Triumfalny powrót Perona do Argentyny

LIMA PAP. Dziś w śróde prezydent Argentyny Hector Campora kończy swą oficjalną wizytę w Hiszpanii i w towa-

rzystwie Juana Perona wraca do Buenos Aires. Lądowanie przyzwoleń samolotu przewidziane jest na godz. 15 czasu miejscowego. 3 mln sympatyków zgoutują gorące przyjęcie obu polityków. Rząd przygotował specjalne obozy, bezpłatne posiłki oraz przejazdy dla manifestantów, którzy wezmą udział w powitaniu Perona.

DLA UTRZYMANIA porządku zmobilizowano jedynie oddziały członków ruchu młodzieżowej peronistycznej, co ma stanowić kontrast z poprzednią wizytą Perona w Argentynie, kiedy to rząd gen. Lanusse zmobilizował ponad 200 tys. policji i wojska.

Jak oświadczył w poniedziałek w Madrycie rzecznik rządu argentyńskiego, Peron po powrocie do Argentyny odbędzie kilka podróży do państw latynoamerykańskich, aby udzielić im poparcia w ich walce o wyzwolenie od imperializmu". Rzecznik podkreślił, że nie ma żadnej sprzeczności między funkcją prezydenta, która sprząwia Campora a rolę niekwestionowanego przywódcy, która przypadnie Peronowi. Peron - powiedział rzecznik - jest szefem rządu Wyzwolenia i społecznego, stąd też nie może ograniczać swej działalności jedynie do terytorium Argentyny.

# Wznowienie operacji rozminowywania wód DRW

HANOI, WASHINGTON PAP. Zgodnie z informacją opublikowaną przez Agencję VNA, Stany Zjednoczone zaproponowały, że wysła swoje okręty, by wznowić operacje rozminowywania portów, wód terytorialnych i ujść rzek DRW. W poniedziałek do portu w Hajfongu przybyła delegacja rządu USA, która będzie nadzorować przebieg tej operacji.

# Odzyskała wzrok na wiadomość o śmierci bliskich

LONDYN PAP. 25-letnia Angelika Rita Thiek, która przed pięcioma miesiącami straciła wzrok wskutek szoku nerwowego, odzyskała możliwość widzenia w najbardziej nieoczekiwany sposób. Od kilku dni przebywała ona w szpitalu gdzie po odpowiednich badaniach czekała na decyzję lekarzy co do kuracji. W poniedziałek dowiedziała się, że jej 7-miesięczna córka zadusila się w kołysce, a jej mąż zmarł na skutek zarycia zbyt dużej ilości środków nasennych. Kobieta doznała ponownego ciężkiego szoku, w którego wyniku odzyskała wzrok.

19 BM. w Waszyngtonie ministrowie spraw zagranicznych A. Gromyko (ZSRR) - z lewej i W. Rogers (USA) - drugi z lewej - podpisali porozumienie radziecko - amerykańskie. Przy podpisaniu obecni byli L. Breżniew (drugi z prawej) i R. Nixon. (CAF)

# Rowerami wzdłuż Morza Czarnego

ZGORZELEC PAP. Na rowerową wycieczkę zagranicą wybrało się pięciu młodych górników kopalni „Turów”. Poślągiem dojadą do Braszowa w Rumunii. Tam wsiadą na składaki „Sokół” z Bydgoskiej Fabryki Rowerów. Przez Bukareszt, delcie Dunaju i dalej wzdłuż brzegów Morza Czarnego zamierzają w ciągu 19 dni przejechać 1 000 kilometrów.

# Z Irlandii Północnej

# Gangsterskie metody ekstremistów protestanckich

LONDYN PAP. Redakcje dzienników w Irlandii Północnej otrzymały w środę rano anonimowe ostrzeżenia telefoniczne donoszące, iż ekstremiści protestanccy parwali 3 dalszych katolików. Mają oni podzielić los dwóch katolików, którzy zostali zamordowani w ub. tygodniu. Ostatnie akty przemocy są dziełem nowo powstałej organizacji ekstremistów protestanckich, tzw. „bojowników o wolność Ulsteru”.

W NOCY z wotku na środę brojono 2 bomby w centrum Londonderry. Wzmocniono także posterunki policyjne przed sklepami w Belfastie, których właściciele mówili placenia haraczu pieniądze za „opiekę” ze strony ekstremistów protestanckich. Właściciele sklepów musieli pod groźbą zniszczenia swego dobytku płacić bojówkarzom protestanckim prawie 500 funtów tygodniowo.

Na podstawie tego projektu poszczególne wydziały rocznicą w przyszłym roku akademickim opracowały swoje plany i uchwały ostateczne programy nauczania. Na uniwersytecie w Skopje zostanie stworzony ośrodek do spraw nauki i badań, który będzie analizował, doskonalił i koordynował nauczanie marksizmu, prowadził działalność naukową-badawczą w dziedzinie teorii marksistowskiej, rozwijał pozaszkolne formy kształcenia marksistowskiego, a także troszczył o planowe kształcenie kadry specjalistów w tej dziedzinie.

# Go nowego u przyjaciół?

miotów wykładanych na poszczególnych wydziałach: socjologia kultury, socjologia stosunków politycznych, socjologia przemysłu wraz z odrębną częścią o rewolucji naukowo-technicznej w świetle marksizmu, socjologiczne wsł. marksistowskie i estetykę oraz filozofię nauk przyrodniczych. Na podstawie tego projektu poszczególne wydziały rocznicą w przyszłym roku akademickim opracowały swoje plany i uchwały ostateczne programy nauczania. Na uniwersytecie w Skopje zostanie stworzony ośrodek do spraw nauki i badań, który będzie analizował, doskonalił i koordynował nauczanie marksizmu, prowadził działalność naukową-badawczą w dziedzinie teorii marksistowskiej, rozwijał pozaszkolne formy kształcenia marksistowskiego, a także troszczył o planowe kształcenie kadry specjalistów w tej dziedzinie.

# BERLIN: Na najwyższym poziomie

CECHA charakterystyczna rolnictwa NRD na obecnym etapie rozwoju jest przechodzenie na metody produkcji przemysłowej, z czym się wiąże intensywny rozwój produkcji maszyn rolniczych. W 1971 roku prawie w 100 proc. zmechanizowany był sprzęt zboż, buraka cukrowego i w

# Nowe prawo małżeńskie w Szwecji

# Ułatwienia rozwodowe

SZWEDZKI Riksdag ogromną większością głosów uchwalił rządowy projekt reformy prawa małżeńskiego. Reforma ta wywołała energiczne protesty w pozostałych krajach skandynawskich, albowiem została przeprowadzona bez konsultacji z Radą Północną - organizacją koordynującą współpracę pięciu państw północnych w różnych dziedzinach m. in. prawodawstwa.

WEDŁUG nowego prawa, w Szwecji dozwolone będzie zawieranie małżeństwa między przyrodnim rodzeństwem bez specjalnego zezwolenia. Również umysłowo chorzy będą mogli zawierać związki małżeńskie. Jeśli oboje małżonkowie zgłoszą chęć rozwodu, będzie on im udzielony natychmiast, o ile nie mają dzieci do 16 lat. Jeśli dzieci w tym wieku są, wówczas małżonkowie muszą odczekać 6 miesięcy „dla namysłu”.

OSOBY powyżej 19 lat mogą zawierać małżeństwa bez zezwolenia rodziców. Ceremonia ślubu zostaje skasowana i akt zawarcia małżeństwa będzie polegał jedynie na wpisaniu protokołu do księgi stanu cywilnego i złożeniu podpisów. Wszelkie przysięgi zostają skasowane. Jeśli jeden ze współmałżonków przez dwa lata nie mieszka razem z drugim współmałżonkiem - może ożrymąć rozwód nawet jeśli jedna ze stron na to się nie zgadza. Zdrada małżeńska przestaje być okolicznością obciążającą w sprawach rozwodowych. Przyznawanie opieki nad dziećmi poniżej 16 lat w wypadku rozwodu rodziców będzie uzależnione bądź od dobrowolnej umowy rodziców, bądź też od decyzji urzędu opieki nad dziećmi.



MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH CZECHOSŁOWACI W NRF

Tematem wtorkowego spotkania ministra Chmoupa z kanclerzem NRF Willy Brandtem był m. in. termin przyjazdu kanclerza do Pragi. Min. Chmoupek odbył także dłuższą rozmowę z ministrem Scheelem.

STOSUNKI DYPLOMATYCZNE MIĘDZY ZSRR A NOWĄ ZELANDIA

Radziecka misja w Nowej Zelandii została przekształcona w ambasadę, natomiast rząd Nowej Zelandii po stanowił utworzyć do końca br. swoją ambasadę w Związku Radzieckim.

DEBATA NA TEMAT POLITYKI ZAGRANICZNEJ WE FRANCUSKIM ZGROMADZENIU NARODOWYM

W Zgromadzeniu Narodowym rozważa się debata na temat polityki zagranicznej rządu francuskiego. Minister spraw zagranicznych Michel Robert podkreślił, że już od 10 lat dialog francusko-radziecki i pogłębia się, rozszerza i stał się coraz bogatszy w treści. Podkreślił on, że rozpoczynająca się w poniedziałek 25. br. wizyta Leonida Breżniewa „mówi sama za siebie o wadze naszej współpracy”.

# Woda morska do nawadniania

MOSKWA PAP. W Estonii tworzy się system melioracyjny do nawadniania pól wodą morską. Doświadczenia wykazały, że w wyniku polewania wodą morską plony wczesnej kapusty zwiększyły się dwukrotnie, a także znacznie wzrosła zawartość cukru w jaryznie.

# BUDAPESZT:

## Różne wieści

300-350 TYS. samochodów osobowych zakupia Węgry w bieżącej pięcioletce. Jest to prawie trzykrotnie więcej niż w ubiegłym pięcioletcu. 90 proc. tego importu piecioletcu. W rezultacie liczba samochodów osobowych na Węgrzech przekroczy w 1975 roku pół miliona. 4 Milion dolarów otrzymały Węgry na wybudowanie dwóch wzorczych stacji obrony wód. Obie eksperymentalne stacje będą prowadzić badania nad procesami samooczyszczania wód rzecznych. 100 tys. luzinów wart do gry eksportują Węgry w ciągu roku. Największymi ich odbiorcami w Europie zachodniej są Wielka Brytania, Belgia, Dania, Holandia i Szwecja. Blisko 35 proc. eksportu kierowane jest do krajów Środkowego Wschodu. 4 Stacja telewizyjna w Pecs otrzymała nowe urządzenia przekątnikowe o mocy 20 KW, które zostały zakupione w Japonii. Jest to pierwszy tego rodzaju przekątnik zainstalowany na Węgrzech i drugi w Europie. Urządzenia te mają także służyć do przekazywania programów kolorowych.

# BRATYSŁAWA:

## Rozwój Żeglugi Dunajskiej

ROZWÓJ parku pływającego i urządzeń przeludkowyż badania nad stacją w centrum uwagi i działania Czesosłowackiej Żeglugi Dunajskiej. W tym roku przedsiębiorstwo otrzymało z importu kilka węgier-

# Mireille Mathieu

## wychodzi za mąż

BONN. Zachodniomocnieli dziennik „Bild Zeitung” poinformował 18 bm., że znana piosenkarka francuska Mireille Mathieu zamierza poślubić 23-letniego oficera francuskiej marynarki wojennej. Narzeczeni Mireille Andres Villergus jest absolwentem akademii marynarki wojennej. Ślub odbędzie się 19 września br. w Avignon, gdzie mieszkają rodzice Mireille, a przyjęcie weselne - z udziałem 250 gości - w Paryżu.

# SKOPJE:

## Nowe przedmioty na uniwersytecie

RADA Uniwersytetu im. Cyryla i Metodego w Skopje zatwierdziła projekt planu marksistowskiego nauczania na ten rok. Projekt przewiduje wprowadzenie na wszystkich wydziałach nowych przedmiotów: podstaawy filozofii marksistowskiej z materializmem historycznym oraz ekonomia polityczna z teorią i praktyką samorządowego socjalizmu. Proponuje się także wprowadzenie przed-





# Kurier stoczniovy

DODATEK „KURIERA SZCZECIŃSKIEGO” I STOCZNI SZCZECIŃSKIEJ  
IM. A. WARSKIEGO

2 mln DWT — dorobek ćwierćwiecza Stoczni Szczecińskiej

## Zadecydował ludzki upór

STOCZNI SZCZECIŃSKA IM. ADOLFA WARSKIEGO.

Jak gigantyczny moloch lyka ona dzień w dzień zawartość dziesiątków wagonów kolejowych i setek samochodów do-wożących potrzebne elementy, materiały i części od blisko 1000 dostawców i kooperantów. Ciężki codzienny trud ponad 10-tysięcznej załogi składa się na smukłe sylwetki nowoczesnych statków, które pływają po morzach i oceanach, ślwiąc imię polskich stoczniovców. W Stoczni Szczecińskiej pracuje dziś co ósmy mieszkaniec Szczecina. Stąd też powszechne zainteresowanie nią szczecińskiego społeczeństwa, stąd też życie zakładu spłotło się nierozdzielnie z życiem całego miasta.

10 MARCA 1973 roku minęło 25 lat od chwili wodowania pierwszego statku. Była to jednostka, której budowę rozpoczęli jeszcze Niemcy. Zwodowano ją pod imieniem „Oliwa”, a po wyposażeniu w 1950 roku w Stoczni Gdańskiej przeszła do służby pod polską banderą jako m/s „Marchlewski”. Nie był to jednak moment przełomowy dla historii zniszczonego przez wojnę zakładu. Stocznia Szczecińska zajmowała się wówczas remontem i taboru pływającego wydobytego z dna Odry, starych statków polskiej i obcej floty handlowej, remontem kotłów i urządzeń przemysłowych. Dopiero w 1949 roku zapadła decyzja o uruchomieniu w Szczecinie stoczni produkcyjnej. Była ona następstwem podpisania układu o przyjaźni, pomocy i wzajemnej współpracy między Polską i ZSRR oraz dużych radzieckich zamówień na statki.

Karierę znaczącą na światowym rynku producenta statków rozpoczęła Stocznia Szczecińska, dysponując i inżynierem budownictwa okrętowego na 1,5 tysięczną załogę. 18 sierpnia 1951 roku położono stępki pod pierwszy rudowłocwiec parowy — s/s „Czulym”. Statek ten zwodowany został 16 grudnia 1952 roku. Jednostką tego typu wybudowano w Szczecinie 40.

Dziś Stocznia „Warskiego” buduje 10 razy większe jednostki — masowce o nośności 32 tys. DWT. Budowane są też i inne jednostki o różnorodnym przeznaczeniu — statki wyróżniające się wysoką techniką i automatyzacją. W toku realizacji tych zadań trwa nieustanna rozbudowa zakładu i przygotowanie załogi do nowych, odpowiedzialniejszych zadań. To szczecińscy stoczniovcy są budowniczymi udanej serii „królewskich” drobnicowców o nośności 10 tys. DWT pływających pod banderą gdańskiego armatora PLO. 14,5-tysięczników typu „Kolejarz”, 16,5-tysięczników typu „Zagłębie Dąbrowskie” i wreszcie 32-tysięczników typu „Powstaniec Śląski” eksploatowanych m. in. przez PZM w Szczecinie.

Na listę zagranicznych odbiorców szczecińskich statków obok ZSRR wchodziły się w ciągu minionych lat: Albania, Brazylia, Chińska Republika Ludowa, Arabska Republika Egiptu, Cze-

hosłowacja (które) 9 na 11 statków pochodzi ze Stoczni „Warskiego”, Indonezja, Iran, Indie i Meksyk. Potwierdzeniem wielkiego kunsztu i umiejętności zawodowych szczecińskich stoczniovców były hydrografy typu B-850. Jeden z nich — m/s „Mikołaj Zubow” jest statkiem flagowym służby meteorologicznej ZSRR, inny — m/s „Wasilij Goliwin” podjął po wodowaniu automatyczną sondę kosmiczną „Sonda-5”.

Kolejnym krokiem w rozwoju Stoczni Szczecińskiej stały się statki szkolno-towarowe zamówione przez ZSRR. Stanowią one unikalne w skali światowej rozwiązanie jednostki przeznaczonej do szkolenia słuchaczy szkół morskich wszystkich specjalności, z równoczesną możliwością przewożenia drobnicy, ładunków masowych, płynnych i wymagających niskich temperatur. Budowane w Stoczni Szczecińskiej statki wyposażane są w skomplikowaną aparaturę sygnalizacyjną i radionawigacyjną, w szereg zaawansowanych systemów zaprojektowanych w zakładowym biurze konstrukcyjnym, a także w wysokosprawne urządzenia przedładunkowe, spełniające wymagania towarzystw klasyfikacyjnych.

O sukcesach tych decydują ludzie, których średnia wieku wynosi w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego 32 lata, ludzie posiadający wysokie kwalifikacje zawodowe. Około 250 inżynierów i 800 techników — specjalistów budowy okrętów, to ludzie, którzy w przytłaczającej większości zdobyli wykształcenie w uczelniach Polskiej Ludowej. Stocznia posiada ponadto własne 5-letnie Technikum i Zasadniczą Szkołę Budowy Okrętów oraz Technikum dla Pracujących. Dopływ kadry z wyższym wykształceniem zapewnia zakładowi Wydział Budowy Maszyn i Okrętów Politechniki Szczecińskiej i wieczorowe studium kształcące typowanych przez zakład pracowników „Warskiego”. Ponadto w szkole dla przodujących robotników uzupełniającej swą wiedzę w zakresie programy szkoły średniej długoletniej pracownicy Stoczni, którzy dotychczas nie mieli możliwości ukończenia szkoły.

Statkiem zawierającym 2 milionową tonę nośności będzie m/s „JOSIF DUBROWIŃSKIJ”.

setny statek dla Związku Radzieckiego. Dotychczas zwodowano w tym zakładzie 246 statków. Na eksport Stocznia „Warskiego” zbudowała 154 statki o łącznej nośności ponad 1 mln DWT.

A wszystko zaczęło się przed dwudziestu paru laty, kiedy to nieleżna jeszcze załoga Stoczni Szczecińskiej pod kierownictwem radzieckich konsultantów — specjalistów budowy okrętów, stawiała pierwsze niemiłe jeszcze kroki.

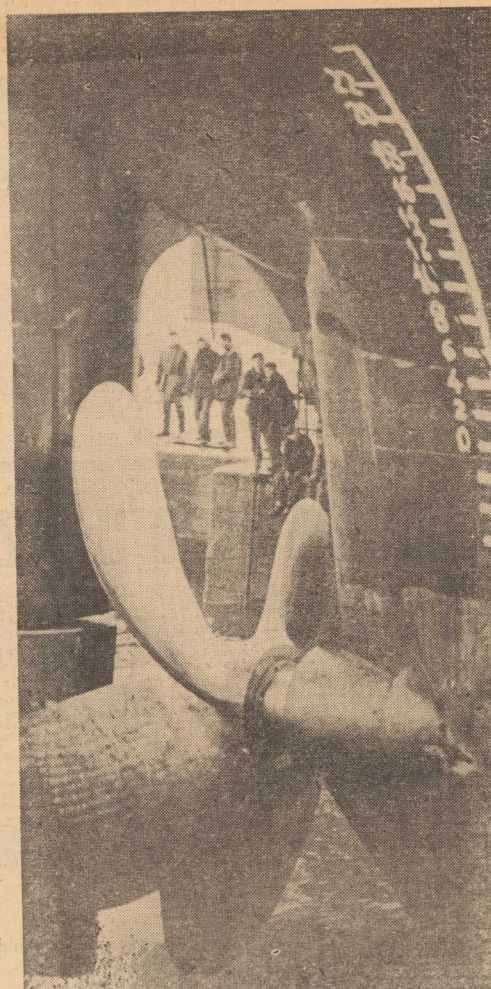


Foto: St. Cieślak

## Imponująca, kompleksowa rozbudowa „WARSKIEGO”

NIE OD RAZU Stocznia Szczecińska im. Adolfa Warskiego budowana w dzisiejszym imponującym kształcie. Trzeba było wiele wysiłku inwestycyjnego i ogromnych nakładów, trzeba było wielu lat. Dość wspomnieć o odbudowie i całkowitej modernizacji ośrodka „Wulkan”, zakończonej około 1960 roku, w rezultacie której Stocznia Szczecińska uzyskała dwie pochylnie wraz z całkowitym wyposażeniem w dźwigi o dużej nośności oraz place do montażu bloków.

Umożliwiło to odłąd budowę kadłubów z zastosowaniem nowoczesnych procesów technologicznych w zakresie prefabrykacji. Historia wskazuje „Wulkanu”, który po działaniach wojennych przedstawiał sobą jedynie kupę gruzu, to piękny fragment historii zakładu, to dzieje mądre ulokowanej i dającej zysk ludzkiej inicjatywy i praktycznego, konsekwentnego działania. Nie mniejszy wysiłek włożono w rozbudowę i unowocześnienie ośrodka „Odra”, co w konsekwencji doprowadziło do scalenie i powiązania jednolitym procesem produkcyjnym obu tych dotychczas odrębnych organizmów.

Ale problem nie zakończył się na historii efektów dokonanych inwestycji. Przed Stocznia, przed załogą „Warskiego” stała wielka zadania na jutro, przewidywające swymi rozmiarami wszystko to, co do dotychczas dokonano. Kompleksowe zadania inwestycyjne na lata 1973-75 określa się w zakładzie ta-

ko „modernizację podstawowych linii produkcyjnych i pomocniczych”. Odręb kontynuowana inwestycja rozpozyczeń, jak np. budowa obiektów rozładunku maszynowej modernizacji wielu urządzeń, uzupełniania stanu technicznego i doprowadzenia bazy socjalnej do obowiązujących warunków normatywnych przewiduje się budowę magazynu blach okrętowych, nowy pelny ciąg wstępnej obróbki blach, budowę hali prefabrykacji sekcji płaskich (również z odpowiednim ciągiem technologicznym), zakup i montaż nowego wyposażenia technicznego, budowę sieci energetycznych transformatorów, rozdzielni, instalacje oświetlenia rozległego terenu budowy wielu kilometrów wewnętrznych dróg i placów dostawczych do transportu ciężkich elementów budynku leżniwy i obiektu dla leżniwy i rehabilitacji, portu robotniczego, budynków zaplecza technicznego z gotowych dostarczonych z NRD prefabrykatów a także własnej bazy remontowo-budowlanej.

To kompleksowe przedsięwzięcie wstępnie oszacowane na ponad miliard złotych nakładów inwestycyjnych pozwoli Stoczni Szczecińskiej zwiększyć znacznie potencjał produkcyjny. Oblicza się, że Stocznia, która rok 1972 zamknęła produkcją 18 statków zwiększy swe możliwości produkcyjne o 40 tys. DWT, a efekty uzyskanej dodatkowej produkcji przekrocza rocznie 2 miliardy złotych. Trzeba się też liczyć, że w latach przyszłych rozbudowa stoczni będzie kontynuowana a zakład dla uzasadnienia swych linii technologicznych będzie musiał otrzynać od miasta dalsze teren.

Zgodnie z utrwaloną po grudniu 1970 r. dobrą praktyką między nakładami inwestycyjnymi na cele produkcyjne i na cele socjalne i bytowe istnieje obowiądnia równowaga. Jeszcze w tym roku planuje się rozpoczęcie budowy „domu stoczniovców” oraz stoczniovców ośrodka czasowo-koloniowego w Dziwnowie zaolanowanego z perspektywą i rozmachem.

## Nowe maszyny i urządzenia dla przemysłu okrętowego

ZADANIA produkcyjne postawione przed przemyśle okrętowym wymagały stałej troski o modernizację zarówno Stoczni jak i zaplecza kooperacyjnego. Konsekwentnie wynikające z niedoinwestowania bazy techniczno-produkcyjnej i socjalno-bytowej.

W końcu ub. roku Zjednoczenie Przemysłu Okrętowego za pośrednictwem swej centrali handlowej „Centrom” podpisało szereg kontraktów na zakup maszyn i urządzeń, które pozwoli nie tylko zwiększyć, ale i unowocześnić produkcję naszych stoczni. Tak np. podpisano kontrakty z firmą HUGH SMITH w Anglii na walcę i prasy do gładzenia i prosowania blach, w które wyposażone zostaną ośrodki kadłubowe Stoczni Gdańskiej, Szosy cińskiej i Północnej, z firmą MA NOVA w Danii na linie wstępnej obróbki blach i suwnice elektromagnetyczne, z firmą KONE OY w Finlandii i CLARKE CHAPMAN w Anglii na dźwigi pochylkowe i wyposażeniowce, z firmą ICL w Anglii na dalsze urządzenia do przetwarzania danych. Dostawa zamówionych maszyn i urządzeń nastąpi w tym i przyszłym roku.

## Dobra informacja — połowa sukcesów

PRZY Centrum Techniki Okrętowej pracuje Branżowy Ośrodek Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej Przemysłu Okrętowego (BOINTE PO). Jego zadaniem jest by wszystko to co oznacza postęp w dziedzinie światowej i światowym budownictwie okrętowym nie uszło uwadze pracowników przemysłu okrętowego a także pracowników pionów technicznego przygotowania produkcji — konstruktorów i technologów w stoczniach i zakładach kooperacji wewnętrznej.

Ośrodek opracowuje dokumentację z abonowanych stałe 674 pism fachowych (269 krajowych, 80 z ZSRR, 29 z pozostałych krajów socjalistycznych oraz 208 z krajów kapitalistycznych). Nadaje dokumentację podległą nowo zakupione książki z wielu dziedzin, materiały z konferencji a nawet raporty z odbytych delegacji zagranicznych.



# APEL ZAŁOGI „WARSKIEGO” do kooperantów nie pozostał bez echa

W 1972 ROKU Stocznia Szczecińska im. Adolfa Warskiego zwiększyła produkcję globalną o 20 proc. Pomysłna realizacja tak mobilizującego planu udała się przede wszystkim dzięki podniesieniu wydajności pracy, gdyż zatrudnienie w tym okresie wzrosło zaledwie o 7,2 proc. W roku bieżącym planuje się wzrost produkcji o 16,3 proc. Oznacza to przekazanie do eksploatacji 20 jednostek w tym i statku zadaniowego, który jest wkładem stoczniowców do „Banku 30 mld”, oraz zwodowanie 19 jednostek.

Aby wywiązać się z tych zadań nie wystarczy tylko pełna zaangażowania działalność produkcyjna załogi Stoczni „Warskiego”. Statki buduje cały kraj. Ze Stocznia Szczecińska współpracuje ok. tysiąca kooperantów dostarczających urządzenia, maszyny i materiały. Dostawy są planowane na określone terminy. Przyspieszenie produkcji w Stoczni wymaga precyzyjnego dotrzymywania terminów dostaw a w niektórych przypadkach ich przyspieszenia. Nietętnością dezorganizuje napięcie harmonogramy prac stoczniowych. Dlatego też koniecznie jest udział w stoczniowych zobowiązaniach licznych kooperantów, którzy realizując w zadanych terminach dostawy przyczyniają się tym samym do skracania cyklu budowy statków. Dlatego też Konferencja Samorządu Robotniczego Stoczni Szczecińskiej wystosowała apel do swych kooperantów. Można w nim przeczytać m. in.:

„Nasze zamierzenia możemy realizować tylko przy pełnym dostępie do surowców, narzędzi, części, materiałów i wyrobionych dostawców. Dlatego też, wierzac w pełne zaangażowanie Waszej załogi w budowę nowej Polski, załoga naszej stoczni zwraca się do Was, Drozy Towarzysze o pomoc w wykonaniu tych trudnych zobowiązań. Apeluje więc do Was Towarzysze o zielone światła dla produkcji koniecznej przy ich realizowaniu. Prosimy Was szczególnie o:

1. Zagwarantowanie dostaw w pełnej zapotrzebowanej przez nas ilości.

2. Dotrzymanie ustalonych obustronnie terminów dostaw.

3. Dokonanie niezbędnych przyspieszeń w dostawach o które do Was występujemy.

Jesteśmy przekonani, że apel nasz zostanie bez echa. Liczymy na Wasz Towarzysze!”

Stoczniowcy nie pomylili się licząc na solidarność innych załóg. Apel nie pozostał bez echa i u większości kooperantów spoił się z przychylnością i żywym oddźwiękiem. Do stoczni nadeszły liczne odpowiedzi i deklaracje pomocy. Znalazło się wśród nich pismo załogi Huty Małapanew w woj. opolskiego. Pracownicy tego zakładu napisali:

„Na pełną realizację oraz dotrzymanie ustalonych terminów w dostawach dla Waszej Stoczni zostanie zwrócona szczególna uwaga. Celem zagwarantowania rytmiczności dostaw, patronat nad realizacją produkcji dla Waszej Stoczni objęła zakładowa organizacja Związku Młodzieży Socjalistycznej. Zaczynamy Wam pomysłnej realizacji podjętych zobowiązań”.

Podobny patronat nad dostawami dla „Warskiego” objęła organizacja ZMS Zakładów Urzędów Okręgowych „BOMRT” w Barlinku. Przesławszy zainicjatywę i uroczyste podpisanie porozumienia z Zarządem Zakładowym ZMS „Warskiego”. Młodzi pracownicy „BOMRTU” przyrzekli w nim pomóc w budowie statków typu B-46, które powstają pod patronatem organizacji ZMS w Stoczni „Warskiego”. ZMS-owcy z Barlinka objęli opiekę nad produkcją i aparaturą produkcyjną i materiałową w jednostce. Nad realizacją zadań patronat objęła specjalny sztab młodzieżowy. Dodac tu należy, że Zarząd Zakładowy ZMS w Stoczni Szczecińskiej, który sprawnie patronat nad budową statków typu B-46 przeznaczonych dla ZSRR, obok niezwykłej sprawnej organizacji realizacji tego zadania w zakładzie podjął szereg dalszych przedsięwzięć i kontaktów zewnątrz tych mających na celu włączenie doń młodzieży ZMS w przedsiębiorstwach kooperujących.

A oto jeszcze kilka przykładów dobrego zrozumienia przez zakłady kooperacje potrzeb jedn... z naszych największych stoczn: Huta Stalowa Wola zobowiązała się dostarczyć wcześniej sprężarki, Zakłady „Rawent” w Skierkowiech popatrzyło terminowo nadsyłania do kryn lubowych, Zakłady „H. Cegielski” mają przyspieszyć o cały miesiąc produkcję silnika głównego dla statku z serii jednostek szkolno-towarowych a Zakłady Kosmetyków „Lechia” zagwarantować pełną reaktację zapotrzebowania na deficytowe losatensie.

Deklaracje terminowych i dobrych pod względem jakości dostaw złożyły również: Małoborska Fabryka Wentylatorów, Huta Szkła Gospodarczego w Zawierciu, Zakłady Płyt Włókowych w Nidzie, Fabryka Mebli Okręgowych „Meblostar” w Starogardzie Gdańskim oraz Wieluńskie Zakłady Urządzeń Galwanicznych i Lakierniczych. Jest to oczywiście niepełna lista wytwórców, którzy doceniają wielki wysiłek produkcyjny załogi Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego. W wielu zakładach trwają jeszcze dyskusje i przymiarki w jaki sposób można będzie zaspokoić potrzeby „Warskiego”, przykrywając się wspólnym wyśliczkiem do wspólnego dzieła.

## NOT-owska nagroda I stopnia dla szczecińskich stoczniowców

DOROCZNE nagrody Oddziału Wojewódzkiego Naczelnej Organizacji Technicznej w Szczecinie za wybitne osiągnięcia techniczne należą do tradycji. Niedawno nastąpiło ogłoszenie wyników tego specyficznego współzawodnictwa między „legimi głowami” naszego województwa. Nagrodę I stopnia (zespolową) otrzymała praca nt. „Opracowanie i wdrożenie do produkcji technologii budowy statków o maksymalnych gabarytach metoda blokowa przy zastosowaniu bloku o ciężarze do 2 tys. ton na pochylniach ośrodka „Wulkan” Stoczni Szczecińskiej”.

W skład zespołu autorskiego wchodził: mgr inż. Jan Jędrzejewski, mgr inż. Zbigniew Muniuczewski, mgr inż. Stefan Paradowski, inż. Zdzisław Frydman, inż. Stanisław Misiekiewicz, inż. Feliks Jachimowicz, techn. Henryk Zajackowski, mgr inż. Eugeniusz Bielennik, mgr inż. Leszek Wojski, inż. Gustaw Konopko, techn. Konstanty Welkwa, techn. Zdzisław Fraczak i Tadeusz Kubiak.

Na czym polegała idea nowej metody zastosowanej z powodzeniem do budowy 32-tysięczników?

W ostatnich latach w światowym budownictwie okrętowym daje się zaobserwować tendencję wzrostu wielkości budowanych statków oraz intensyfikację prac montażowych przy budowie kadłubów. Modyfikacje się pochylnie i dołki oraz stosuje różne metody budowy statków zmierzające do zwiększenia gabarytów i ciężaru sekcji. Intensyfikacja techniczna polega na oszczędności w czasie i kosztach, poprzez wzrost nośności dźwigny nośnych lub stosowanie inżynierskich sekcji. Stocznia Szczecińska stanęła zatem przed problemem jak zwiększyć liczbę budowanych statków wykorzystując do tego celu istniejące pochylnie.

Zaproponowana (a następnie wdrożona) metoda polega na budowie na przedpolu pochylni wydelonego bloku maszynowego statku o nośności 32 tys. DWT, a następnie po zwodowaniu przedniego statku transportowanego no torach w dół pochylni i dobudowania pozostałej części statku w ten sposób na jednej pochylni buduje się równocześnie 1,5 statku.

Przed wprowadzeniem tej technologii statki budowane były metodą piramidala lub transewowa, i czas potrzebny na pełne zmontowanie wynosił 9 miesięcy. Ponieważ najbardziej pracochłonnymi częściami statku towarowego są maszynownia i nadbudówki, przesunięcie w cyklu montażu tych elementów przynosiło korzyści w postaci szybszego ukończenia prac montażowych kadłuba i przyspieszenie montażu wyposażenia. Największe efekty przy zastosowaniu tej metody dale się uzyskać w przypadku słowni umieszczonej na rufie, co ma miejsce na 32-tysięczniku. Takí uklad pozwala na prawie kompletne ukończenie prac wwo-

zawianych w tym rejonie konstrukcyjnym w czasie budowy pozostałych części kadłuba.

A olo korzyści wynikające z zastosowania technologii budowy statków z przesuwanym blokiem maszynowym: skrócenie cyklu kadłubowego o około 20 dni, skrócenie cyklu wyposażeniowego o około 40 dni, stworzenie szerokiego frontu robót zarówno kadłubowych jak i w poszczególnych najcięższych poszczególnych blokach (blok przesuwany jest z zamontowanym silnikiem głównym statku), zwiększenie procentu gotowości technicznej statku w chwili wodowania z 50 do 63 proc., zmniejszenie kosztów budowy statku, zmniejszenie całkowitego cyklu budowy statku.

Miarą gospodarczej przydatności nowej metody jest fakt, że przy niezmiennym potencjale pochylniowym ośrodka „Wulkan” w ciągu 1972 roku wybudowano jeden statek o nośności 32 tys. DWT więcej, co przyniosło efekt ekonomiczny rzędu 34 mln zł.

## Prezentujemy RKS „Stal-Stocznia”

ROBOTNICZY Klub Sportowy „Stal-Stocznia”, prowadzący swą działalność przy Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego jest najmłodszym klubem w przemyśle okrętowym. Działalność wprawdzie od niedawna, ale tradycje sportowe w tej Stoczni sięgają najwcześniejszych lat jej istnienia. Kiedyś, zaraz wojnie, działał tu klub sportowy „Stal”, potem był stoczniowo-gwardyjski klub „Arkonka” a od 1971 roku ponownie powołano samodzielny RKS „Stal-Stocznia”. Mimo wieloletnich trudności, prace przy tworzeniu klubu na dobrą sprawę trzeba było zaczynać od podstaw.

two i awansowali do ligi międzywojewódzkiej. Ponieważ tutaj są już silniejsi przeciwnicy, w bieżącym sezonie nie odnośzą już tak błyskotliwych zwycięstw, ale ich obecnym zadaniem jest utrzymanie się w III lidze, zaś atak na wyższe pozycje rozpocznie się od nowego sezonu, na jesieni br. Awans do II ligi zaplanowany został na 1975 rok. Sekcja piłkarska dysponuje również dobrymi rezerwami. Klub drużyna „Stali-Stoczni” grająca w „B” klasie niezagrażenie przewodzi stawce drużyn i awans do klasy „A” ma już prawie zapewniony. Także juniorzy grający w lidze wojewódzkiej znajdują się na czele tabeli, z przewagą kilku punktów nad rywalami i mają szansę zakwalifikowania się do finałowych spotkań o mistrzostwo Polski.

Dziś, po dwóch latach działalności, „Stal-Stocznia” coraz bardziej zaczyna się liczyć na Pomorzu Zachodnim. W ośmiu sekcjach wyczynowych zrzeszonych jest ponad 700 czynnych zawodników, a członków wspierających, rekrutujących się głównie z macierzystego zakładu skupa on niemal 5 tysięcy. W sekcjach wyczynowych zrzeszeni są: piłkarze, piłkarze rezerwi, tenisistów stołowi, piłkarze wodni (waterpoliści), pływacy, żeglarze, szachiści i brydżystki sportowi. Największą popularnością załogi cieszą się piłkarze. Do tej dni szturmem zdobyli sobie sympatie kibiców. W ubiegłym sezonie całkowicie nowy zespół zakwalifikowany został przez wojewódzką władzę sportową do rozgrywek ligi okręgowej. Pobyt piłkarzy ze Stoczni w tej klasie rozrywkowej trwał tylko przez jeden sezon. W pięknym stylu wywalczyli oni mistrzostwo

Sport żeglarski od dawna cieszy się w Stoczni dużą popularnością, dlatego też sekcja żeglarska skupia w swych szeregach najwięcej członków. W oparciu o bazę na jeziorze Dąbie szkoła się przyszył olimpijczyce we wszystkich klasach wiekowych. Największym sukcesem roku ubiegłego było wywalczenie mistrzostwa Polski w klasie „Dragon”.

Kierownictwo klubu kładzie duży nacisk na rozwój sekcji pływackiej i waterpolo. W pilnej wodnej szkolenie zawodników również zaczęto od podstaw. Obecnie prace prowadzi się w trzech grupach: juniorów starszych, juniorów młodzieży i młodzików. Juniorzy zanotowali już swój pierwszy sukces: na mistrzostwach Polski zajęli szóste miejsce i pokonali między innymi ubiegłorocznego mistrza Polski „Anilana” Łódź. Od nowego roku szkolnego trenem działania będzie Zasadnicza Szkoła Budowy Okrętów, przy której utworzona zostanie klasa sportowa, specjalizująca się w pływaniu. Przy tej szkole, jeszcze w bieżącym roku rozpocznie się budowę 25-metrowego basenu pływackiego typu „Breszece”.

## Ludzie dobrej roboty

# Konstruktor pływających uczelni

KONKURENCJA w okrętownictwie jest tak wielka, że aby uzyskać nowe, a ściślej intratne zamówienia, trzeba mieć do zaoferowania jednostki o unikatowych oraz stojących na najwyższym poziomie techniki rozwiązaniach konstrukcyjnych. Taką właśnie serią statków było w Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego 9 jednostek szkolno-towarowych zbudowanych dla armatora radzieckiego. Głównym ich konstruktorem jest mgr inż. Andrzej Zarnoch ze stoczniowego biura projektowo-konstrukcyjnego. Ma do niego 36 lat, a prace w „Warskim” rozpoczął w roku 1961 po ukończeniu wydziału budowy okrętów Politechniki Gdańskiej. Głównym konstruktorem mianowany go w roku 1965, czyli w momencie gdy liczył sobie zaledwie 27 lat.

Przykład 3 audytoria po 30 miejsc.

Zaprojektowane przez Andrzeja Zarnocha statki szkolno-towarowe są niespotykanym dotychczas w świecie połączeniem jednostki szkolnej z normalnym statkiem do przewozu drobnych ładunków plyn-

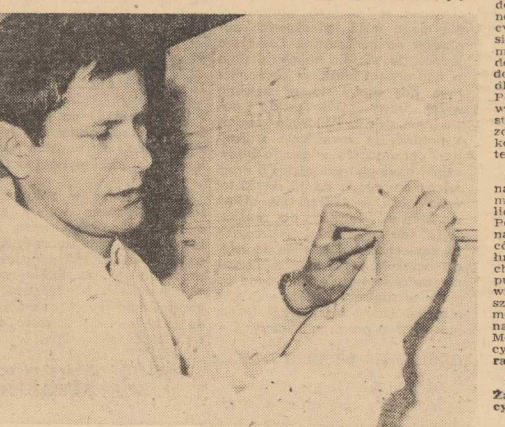
nych, masowych i chłodzonych. Rozwiązania konstrukcyjne umożliwiające prowadzenie szkolenia uczelnie od normalnej eksploatacji statku. Wszystkie podstawowe zespoły urządzeń wykonane zostały w dwóch egzemplarzach, z których jeden służy do celów dydaktycznych i tak przesyłać wilki morskie zdobywają marynarskie ostrogi w oddzielnych kabinach — nawigacyjnej i radiowej oraz szkolnej siłowni. Oprócz tego statki z tej serii posiadają audytoria do wykładów teoretycznych, sale kinowe, rekreacyjną i łóżka na m/s. Na zwodowanym w lutym br. m/s „Profesor Chłustin” są na przykład 3 audytoria po 30 miejsc.

Jak doszło do powierzenia młodemu inżynierowi stanowiska głównego konstruktora tak bardzo specyficznej serii statków? Okazuje się, że Andrzej Zarnoch, chociaż młody wiekiem miał już niemałe doświadczenie zdobyte podczas budowy statków meteorologicznych dla radzieckiego przedsiębiorstwa PIM-u. Dzięki produktowi takich właśnie typowo specjalistycznych statków Stocznia im. A. Warskiego zdobyła projekcje w swej konstruktorów okręta się mianem technicznej awansują zakładu.

Praca Andrzeja Zarnocha, oprócz nawalu zajęć w samej stoczni, wymaga częstych wyjazdów, udziału w licznych naradach, sympozjach itp. Pomimo to znajduje on jeszcze czas na działalność w sekcji okrętowców szczecińskiego zarządu oddziału Stowarzyszenia Inżynierów Mechaników Polskich i Komisji postępu rady robotniczej. W domu jest więc raczej rzadkim gościem. Na szczęście pan Andrzej ma wyrozumiałą małżonkę, która pracując naukowo w Pomorskiej Akademii Medycznej, doskonale rozumie specyfikę twórczej roboty konstruktora.

NA ZDJECIU: mgr inż. Andrzej Zarnoch — konstruktor pływających uczelni. (Foto: J. Martenka)

Opracowanie Ed. Wituszyński







JAPŃSKI OGRÓD WE WROCŁAWIU

WŚRÓD wielu pięknych ogrodów i parków, których wiele znajduje się w Polsce, jednym z oryginalniejszych jest ogród japoński w Parku Szczytnickim we Wrocławiu. Przedstawia on ogród typu spacerowego połączony z ogrodem herbacianym. Jego „japońskość” wyznaczają: świątynia Kinkakuji nad wodą, brama w orientalnym stylu, japońskie drzewa i krzewy oraz układ kamieni i płyt na ścieżkach. Ogród utrzymany jest w stylu panującym w VII wieku naszej ery w Japonii. Całość jest obiektem godnym polecenia wszystkim turystom odwiedzającym Wrocław.

NA ZDJĘCIU: do ogrodu wchodzi się przez oryginalną japońską bramę. (CAF — Hawala)

# O leningradzkiej architekturze

## „Kurier” rozmawia z N. Matusjewiczem

OSTATNIO gościł w Szczecinie z krótką wizytą architekt leningradzki N. Matusjewicz, jeden z autorów seryjnych domów, które powstały m. in. na naszym „Osiedlu Przyjaźni”. Karzystając z okazji poprosiliśmy o rozmowę na temat kształtu architektonicznego nowych osiedli budowanych metodą pełnego uprzemysłowienia w Leningradzie.

ARCHITEKT N. Matusjewicz ukończył wydział architektury w Akademii Sztuk Pięknych w Leningradzie w 1950 r. i niezwłocznie podjął pracę w biurze projektowym „Lenprojekt”.

— Zna Pan strukturę organizacyjną naszych szczecińskich biur projektowych. Czym różni się one od „Lenprojektu”? — pytamy naszego rozmówcę.

— Przed wszystkim „Lenprojekt” to olbrzymi kombinat projektowy, zatrudniający ponad 2,5 tys. specjalistów, którzy pracują wyłącznie na potrzeby samego miasta Leningradu. Jest u nas wiele specjalistycznych oddziałów, w których opracowuje się nie tylko budynki mieszkalne, obiekty handlowo-usługowe czy całe zakłady pracy, ale także projektuje kompleksowy system umaszynowania zakładu oraz prowadzi się wnikliwe wyliczenia na nowoczesnych maszynach. Tym samym w „Lenprojektu” zatrudnieni są nie tylko architekci i konstruktorzy, ale również analitycy, ekonomiści i planiści.

— Jak widać jest Pan kierownikiem jednego z oddziałów. Czym zajmuje się ten zespół ludzi?



Rozmawiał: A. ZBORON

mentalna elewacja, którą można stosować dowolnie. Tak więc nawet jeśli bryła budynku jest identyczna, zmienia ją sam wystrój elewacji. Nasze biuro to prawdziwa fabryka. Dysponujemy katalogami zestawów budynków, segmentów, elewacji. W zależności od wielkości osiedla, jego charakteru dobieramy odpowiednio „części”. Uwazamy że jest to właściwy kierunek pracy na dziś i na najbliższe lata. Jeszcze do niedawna w wielu osiedlach „straszyla” monotonia architektoniczna, dziś krajochórz jest odmienny, przyjemny dla oka i samych mieszkańców.

Cieszę się ogromnie z kontaktami z kolegami architektami Szczecina. Mysłę że nasze częste, wzajemne spotkania przyniosą naszym miastom konkretne korzyści.

— Obecnie mamy dwa zadania. Pierwsze to projektowanie domów mieszkalnych, drugie to dające dotychczas pracy koncepcje.

— Cieszę się ogromnie z kontaktami z kolegami architektami Szczecina. Mysłę że nasze częste, wzajemne spotkania przyniosą naszym miastom konkretne korzyści.

## KURIER KULTURALNY

Znane kregom melomanów

...z zamkowych koncertów przy „Świecach i kawie” Szczecińskie Towarzystwo Muzyczne im. H. Wieniawskiego pozyczyć się może pozycjami, które nie są powszechnie znane. W tym roku w ramach koncertów „Kawiarz” w klubach, bibliotekach, różnorodnych placówkach kulturalno-oswiatowych. Podczas minionego sezonu, który był dwunastym rokiem pracy Towarzystwa, „Wieniarz” dał 26 koncertów. W tym roku w ramach koncertów „Kawiarz” w klubach, bibliotekach, różnorodnych placówkach kulturalno-oswiatowych. Podczas minionego sezonu, który był dwunastym rokiem pracy Towarzystwa, „Wieniarz” dał 26 koncertów.

## JEDEN z budynków zaprojektowanych przez zespół N. Matusjewicza, A. Ermanta i A. Towbina, który wiele powstało ostatnio w Leningradzie.

oszczędności wczasowych Ziemi Kamienieckiej, a także słuchacze festiwalu „Świecach i kawie” Szczecińskie Towarzystwo Muzyczne im. H. Wieniawskiego pozyczyć się może pozycjami, które nie są powszechnie znane.

...o kamieniu mowa to warto przypomnieć, że przed paroma dniami odbył się tam I wojewódzki konkurs piosenek dziecięcej, zorganizowany przez klub Zakładów Naukowych Mechanizacji Rolnictwa. W konkursie uczestniczyło 47 dzieci, w wieku od 4-14 lat reprezentujących powiaty: Gryficki, Myśliborski, Gryficki, Lęborski i Kamień Pomorski. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż w konkursie wzięli udział nie tylko mieszkańcy powiatu, ale także mieszkańcy powiatu, ale także mieszkańcy powiatu, ale także mieszkańcy powiatu.

## 10 ton kukurydzy z hektara

RUMUŃCY specjalistami hodowli roślin mogą się rzeczywiście chwycić swoimi ostatnimi sukcesami. Wprowadzona bowiem w tym roku do uprawy nowa odmiana kukurydzy dała nam 7-10 tysięcy kilogramów ziarna z hektara.

## Zanim sięgniesz po porcję lodów

7 NASTANIEM lata raz po raz z czytelnymi doniesieniami o świątecznych lodach. Trudno pojąć, co to są lodki, cukier, śmietana, soki owocowe czy kawowy koncentrat, w dodatku świeżo zmrożone — bywają okazje się groźniejsze, niż trafiające się w upały w kieszonki jadłodajni. W tym niebezpiecznym, że zepsute mięso czy ryby ostrzegają już kadłoby kołpaków. W upały, a nie w zimno, nie w ciepło, a nie w zimno, nie w ciepło, a nie w zimno.

## ZŁOCISTY JAD

Jestli dostanie się on do pokarmu, a niekoniecznie musi to być lody (może być salata, majonez czy inna potrawa), groźnikowi rozumna się w zawrotnym tempie, wydzielając bakterie i jad, tzw. enterotoksynę. Im więcej jest bakterii — tym zatrucie jest groźniejsze.

## Pierwsze koncerty IX Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej

NIE W SALI Ratusza, jak to przez kilka lat było praktykowane, lecz w Katedrze Kamieńskiej odbyła się inauguracja IX Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej. Tym razem nie kameralistyka, lecz wielka forma oratoryjna, „Stabat Mater” Rossiniego. Ulwórn ten już nie raz prezentowany przez tych samych wykonawców, zaliśmy z poprzednich koncertów Filharmonii. Jedyną zmianą dotyczyła partii altu, zatem skład wykonawców był następujący: Bożena Kinasz-Mikolajczak, Anna Maliewicz-Madey, Bogdan Paprocki, Leonard Mróz, Chór Akademicki Politechniki Szczecińskiej i Orkiestra Filharmonii. Dyrygował Stefan Marczyk. Interpretacja „Stabat Mater” Rossiniego jest z pewnością nielatwym problemem, gdyż i pewne schematy nie wyobrażenia o samym kompozytorze (którego często traktujemy jako serybary, blazna XIX-wiecznej sceny...) wpływają na postać dzieła. „Stabat Mater” nie jest monolitem. Wyważone operowej stłumpy przebiegają tu i ówdzie oraz znikają w momentach głębokiej inwencji nie jest spawą łatwą. „Stabat Mater” i tym razem przereklamował. Może w akustyce katedry zabrakowało napiętniej z dotychczasowych wykonawców. Nabrało potęgi. Mimo iż istniały pewne drobne rysy na ogólnym obrazie (intonacyjne wahania soprano w kwartecie, pewne nieoptymalne wyrażenie chóru w basach...) to przecież inne dodatnie momenty, przede wszystkim wykonania (ładne, jasne brzmienia solowego altu, większa spójność chóru w fuze...) no i sama akustyka sprawiły iż „Stabat Mater” Rossiniego poprzędzone przez głosy męskie Chóru „Bogurodzica” — ta najstarsza polska pieśń — stanowią okazją inauguracji Festiwalu.

## Monetaria

PIERWSZE po wojnie dziesięciolatkowie ukazywały się w 1927 r. Były nimi (wciąż najpowszechniejsze w obiegu) „kociuski” i „koperniki”. Potem wybito jeszcze kilkanaście różnych „dych”, m. in. „kaziemski” (wkleśle i wypukłe), „dziesiątki” z kolumną Zygmunta III, z podobizną Karola Świerczewskiego, z wizerunkiem warszawskiej Nike. W 1969 r., w 25 rocznicę PKWN, ukazała się 10-złotowa ze stylizowanym orłem na awersie. Rewers jej, stanowił ryci snopka z 25 kłosem ułożonych promieniście. A. W następnym roku (1971) ukazała się moneta propagująca ideę FAO z napisem „Fiat panis” co znaczy — „niech będzie chleb”. W tymże samym 1971 r. wydana dziesięciolatkowa z Pomnikiem Powstańców Śląskich w związku z 10-leciem czynu zbrojnego Śląska. Najnowszą monetą 10-złotową emitowaną w kraju jest 10-złotowa w Gdyni (nieistniejąca, nie ma w obiegu w powszechnym obiegu). Jedyną — jak dotąd srebrną monetą wydaną w Polsce Ludowej jest 10-złotowa z postaciami Mieszka I i Dąbrowickich z napisem „Złotyście Państwa Polskiego”.

## DRUGI koncert to już program o ustalonym przez lata kształcie: organy na przemian z chórem, Program pościelony koncertami. Muzyka nie tylko Jego czasu, ale muzyka polskiej. Słowo: od Wacława z Szamotul i Jana z Lublina do Kassera i Paciorekiewicza. Dla organisty nie jest to najwciążniejsza rola: prezentacja utworów mniej efektownych. Gdyby to Bach! Ale czy tylko i zawsze Bach? Z prezentowanego przez interesującego młodziego organistę Jacka Kuligę program wyróżnić się mogą kilka pozycji. Choćby Fantazje Diomedesa Cato i Piotra

## PRZYMIOTY YVES MONTANDA

Amerkańska gwiazda ekranu i piosenki Barbara Streisand zna się na muzyce i lubi ich dosadnie określać. O swoim filmowym partnerze Yves Montandzie tak powiedział: „on jest bardziej oszałamiający niż wszystkie paniuki sera we Francji, bardziej parzyński niż wiewa Eufria i ma więcej seksu niż cała Legia Czudzoziemców”.

## KSZEJNA MONACA ZNOW NA EKRAŃ

Coraz uprzywilejowaną rolę grającego o powrocie do filmu Grace Kelly czyli obojętnej Księżnej Monty. Płotki nasiliły się po niedawnym pobycie księżnej w USA gdzie wzięła udział w spektaklu scenarzysty filmowego i obojętnej, że się przeżyła.

## MARLON BRANDO W ROLI „GANDHIEGO

Marlon Brando, słynny „Szef”, nagrodzony ięgorocznym „Oscar”em, będzie grał rolę Mahatmy Gandhiego w biograficznym filmie o życiu wielkiego przywódcy indyjskiego. W tym celu Brando zamierza wędrować po Indiach, gdzie cały proces technologiczny odbywa się w obiegu zanieczyszczonej wody. W tym celu Brando zamierza wędrować po Indiach, gdzie cały proces technologiczny odbywa się w obiegu zanieczyszczonej wody.

## REKLAMA za wszelką cenę

ZNANA z ekstrawagancji gwiazda filmowa Zsa-Zsa Gabor wprawila w osłupienie celników lotniska w Londynie wysiadając z samolotu w ciężkim futrze, narzuconym na zupełnie nagię ciało. Gwiazda oświadczyła, że w samolocie było niezwykle gorąco i dlatego musiała pozbyć się garderoby. (M.D.)



Thumaczyl: Mieczyslaw Derbień

Tyt oryginalny: „Ma Premiere Cliente Blanche”. Wydawnictwo: „Flouve Noir” Paryż

— Rozumiem — uśmiechnąłem się. — Usługa za usługę. Przekazuje mi wiadomość o śmierci pod warunkiem, że powiem mu, dlaczego interesowałem się drogim Arnoldem. — Wydaje mi się, że to tak mniej więcej wygląda — potwierdziła Luiza.

— Ale w jaki sposób umarł? — spytałam go powtórnie. — Czyżby atak serca? — Jeszcze nie wiadomo. Znalezione go w jego basenie. — Co? — podskoczyłem. — Kapal się? Teraz, o tej porze roku? — Nie wiem — odpowiedziała. — W każdym razie musiał nurkować, gdyż znaleziono go na dnie basenu. — Dawno?

Dzisiaj przed godziną. Stuart Renner został uprzedzony i natychmiast do mnie zadzwonił. Powiedział, że jeszcze nie było, pomyślał sobie, że zrobił szustanie, jeżeli do niego przyjdzie. — I zobaczył pani przy okazji jak wyglądam w adamowym stroju... Dobrze, jedziemy! Proszę tylko pozwolić mi się ubrać.

Wyglądam z szafy skarpetki, bieliznę i szary garnitur, bardzo dyskretny, świetnie nadający się na wizytę, którą zamierzam złożyć — i zniknąłem w łazience. — Podczas mojej nieobecności Luiza, jak dobra i troskliwa towarzyska, zebrała strzępy mego garnituru, który nosiłem poprzedniej nocy, rozłożyła je na łóżku wygładzając zawartość z kieszeni i kładąc ją na nocnym stoliku.

— Co to jest? — spytała, kiedy wróciłem do pokoju. — Przyszedł mi się, że nie wiedziałem, co oznaczał ten mały śmiech, który trzymała w ręku. Obejrzałem go dokładnie. Była to owa mała moneta, którą trzymałem w oszałamiającej dłoni, siedząc na schodach przed drzwiami mojego mieszkania. Ale to nie był pieniążek. Był to znaczek tożsamości wydawany w wojsku. Noszą go byli wojskowi jako maskotkę przy bransoletkach. Na krakku jest zawsze wygrawerowana grupa liczb: znak rozpoznawczy właściciela. Wytlumaczyłem to szybko Luizie. Schowała krążek w swojej torbie.

Wysłaliśmy razem trzymającą pod ręce. Wcale nie dlatego, że zwykliśmy w ten sposób spacerować. Po prostu byłam tak obolała, że bez jej pomocy nie mogłbym zejść ze schodów. Trudno mi było zająć miejsce na przednim siedzeniu Volkswagena należącego do Luizy. Ruszyła wzdłuż rzeki w kierunku dzielnicy, w której mieszkali Ebingerowie.

Przed bramą st.1 mundurowy policjant. Samochody oficerów wjechały na teren małego parku, otaczającego willę. Nie chiano budzić sensacji. Pokazałem policjantowi moje zaświadczenie, ale nie chciał nas wpuścić.

Oświadczałem panu, że czeka na mnie pani Ebinger. Moje zaświadczenie musiało wywrzeć na nim dobre wrażenie. Przywołał jednego ze swoich kolegow, który stał pod drzewem na środku trawnika. — Wszystko, co mogę dla pana zrobić — odezwał się do mnie — to zaprowadzić pana do porucznika Trenta.

— Zgodna. Policjant wszedł do samochodu i Luiza ruszyła. Jechaliśmy wzdłuż alei, która łagodnym łukiem prowadziła w stronę domu, otoczonego małym parkiem. Dom był niski, zaledwie piętrowy, obramiony różnymi pnącymi roślinami. Sprawiła wrażenie typowej willi gwiazd filmowych z Hollywood snobujących się na prostotę. Na prawo od domu znajdował się duży garaż na cztery czy pięć samochodów, na lewo — gęste krzewy zastłaniające wejście do części ogrodu przeznaczoną wyłącznie dla domowników. Tam prawdopodobnie mieścił się basen.

W przypuszczeniach tych utwierdził mnie widok stojącego na warcie policjanta. Przed tytułowym zaparkowanym policyjny samochod. Policjant, który nas eskortował, po chwili zatrzymał się. Po kilku minutach powrócił w towarzyszącym porucznika Trenta.

Luciusz Trent kierował wydziałem mordster. Ten wysoki, świetnie zbudowany blondyn o sylwetce sportowca liczył sobie 40 lat. Nie mogę powiedzieć, że był to człowiek szczególnie interesujący, ale jedno jest pewne: wobec mnie był zawsze w porządku.

Kiedy przybyłem do Springville, zainteresował się moimi przedkami, moją służbą w policji i w ciągu kilku tygodni pilnie mnie obserwował. Szybko zrozumiał, że działalność prywatnego detektiva w kolorowym społeczeństwie, jeśli będzie należeć do prowadzona, może okazać się niezwykłą pomocą. Przede wszystkim pozwoli mi to uniknąć starć między policją i kolorowymi ohywatelami miasta.

(c.d.n.)

## Tradycja i współczesność w poglądach na małżeństwo

# Co sobie cenią „zaobraczkowani”?

BEZPIECZNA przystań życia? Gniazdo dla wychowania ludzkich piskląt? Wytwórnia i magazyn dóbr materialnych? Ona milość? Czy ma być małżeństwo w opinii jego aktualnych i przyszłych adeptów?

## KORZYŚCI PRZED PRZYJEMNOŚCIAMI

OSIEMNASTOLETNI i starsi mieszkańcy naszych miast, pytani o to przez Ośrodek Badań Opinii Publicznej przy Polskim Radiu i TV, odpowiedzieli rozmaicie.

Nic w tym dziwnego. Poglądy ludzi różnią się wskutek niejednakowych doświadczeń, skłonności do widzenia „czarno” albo „biało”, do oczekiwanic wiele lub mało po ślubnym związku. Socjologów, zaczęli jednak to, że przeważały nadzieje na materialne korzyści z małżeństwa. Jak z tym pogodzić wersję lansowaną przez mosmedia, kino, teatr, książki itd., że w naszym ustroju pary idą do urzędu stanu cywilnego tylko z bezinteresownej miłości?

Z BRAKU WŁASNYCH NA ZONINE

KORZYŚCI z małżeństwa oczekują przede wszystkim mężczyźni. Widzą w nim rozwiązanie codziennych kłopotów z jedzeniem, sprzątnięciem, praniem, prosowaniem itp. Znacznie mniej atrakcyjne jest dla żonących dzielenie zainteresowań z żoną, zaś dla kawalerów ewentualne posiadanie dzieci.

Gdy mowa o materialnym, pragnienia obu płci wyraźnie różnią się. Panny bowiem marzą o miłości, a dla mężatek najważniejszą jest miłość.

GDY SIĘ MA PIĘCIORO DZIECI...

ZGOLA Inna kolejność wytypowania rodziny wielodzietnej. Pod

czas gdy bezdziećni i osoby z jedną pociechą urzeczywistniają w małżeństwie nadzieje, jakie snuli gdy byli jeszcze wolni — dla małżonków z pięciorgiem dzieci świat młodzieńczych marzeń zupełnie się zawałił.

Wielodzietni żyją pod nieustającym naporem trosk materialnych i obowiązków domowych. Zaledwie co siódmy z ankietowanych wspomina jeszcze o miłości, co szósty o udanym życiu seksualnym — jako o atybutach małżeństwa. Olbrymia większość myśli już tylko o opiece nad dziećmi i ogranicza zainteresowania współmężem do jego roli rodzicielskiej. Jako dostawcy środków utrzymania i jako domowego robota.

MODEL PEŁNI SZCZĘŚCIA

GDYBY z tego, co powiedzieli ankietowani, próbowali stworzyć jednolity model szczęścia małżeńskiego, byłoby to zadanie niewykonalne.

Osoby najmłodsze (18-24-letnie) i prawie wszystkie kobiety niezamężne uważają, że w małżeństwie najważniejszą są funkcje ekonomiczne i emocjonalne. Za prymatem roli prokreacyjnej i opiekuńczej małżeństwo opowiadają się ludzie najstarsi. Przy funkcji ekonomicznej, jako naczelnym celu małżeństwa, obwołują osoby najmłodsze, w tym kobiety, które nie mają dzieci, a także mężczyźni, którzy nie mają dzieci, a także mężczyźni, którzy nie mają dzieci.

Magistrowie preferują miłość

INNE poglądy na funkcję małżeństwa mają osoby z niepełnym wykształceniem podstawowym, a inne absolwenci wyższej uczelni.

Pierwszą widzą w związku małżeńskim głównie walory ekonomiczne: 65 procent uważa, że łatwiej się w nim dorobić. Drugi ugrupowanie wartości uczuciowej: 61 procent mówi, że łatwiej znaleźć miłość. Między tymi krótkimi opiniami mieszczą się różnie pośrednie, mniej wyraźne związki z wykształceniem.

Najbardziej zbliżone są poglądy na sprawę posiadania dzieci. Co drugie małżeństwo, bez względu

Irena FRĄCKOWIAK

## Trudno mi było zająć miejsce na przednim siedzeniu Volkswagena należącego do Luizy. Ruszyła wzdłuż rzeki w kierunku dzielnicy, w której mieszkali Ebingerowie.

## Przed bramą st.1 mundurowy policjant. Samochody oficerów wjechały na teren małego parku, otaczającego willę.

## Moje zaświadczenie musiało wywrzeć na nim dobre wrażenie. Przywołał jednego ze swoich kolegow, który stał pod drzewem na środku trawnika.

## Wszystko, co mogę dla pana zrobić — odezwał się do mnie — to zaprowadzić pana do porucznika Trenta.

## Zgodna. Policjant wszedł do samochodu i Luiza ruszyła. Jechaliśmy wzdłuż alei, która łagodnym łukiem prowadziła w stronę domu, otoczonego małym parkiem.

## Sprawiła wrażenie typowej willi gwiazd filmowych z Hollywood snobujących się na prostotę. Na prawo od domu znajdował się duży garaż na cztery czy pięć samochodów, na lewo — gęste krzewy zastłaniające wejście do części ogrodu przeznaczoną wyłącznie dla domowników.

## Tam prawdopodobnie mieścił się basen. W przypuszczeniach tych utwierdził mnie widok stojącego na warcie policjanta. Przed tytułowym zaparkowanym policyjny samochod. Policjant, który nas eskortował, po chwili zatrzymał się. Po kilku minutach powrócił w towarzyszącym porucznika Trenta.

## Luciusz Trent kierował wydziałem mordster. Ten wysoki, świetnie zbudowany blondyn o sylwetce sportowca liczył sobie 40 lat. Nie mogę powiedzieć, że był to człowiek szczególnie interesujący, ale jedno jest pewne: wobec mnie był zawsze w porządku.

## Kiedy przybyłem do Springville, zainteresował się moimi przedkami, moją służbą w policji i w ciągu kilku tygodni pilnie mnie obserwował. Szybko zrozumiał, że działalność prywatnego detektiva w kolorowym społeczeństwie, jeśli będzie należeć do prowadzona, może okazać się niezwykłą pomocą. Przede wszystkim pozwoli mi to uniknąć starć między policją i kolorowymi ohywatelami miasta.

## (c.d.n.)





TE trasy to najkrótsze połączenie Skandynawii z południem Europy — jak widać obie wiodą przez Polskę i obie są obsługiwane na baltickim odcinku trasy) przez polskie promy.

## Szwedzki port w naszych rozkładach jazdy

# Ze Świnoujścia do Ystad — wagonem kolejowym

W II KWARTALE 1974 roku w naszych kolejowych rozkładach jazdy pojawi się szwedzki port Ystad, a do języka codziennego polskich i szwedz-

kich kolejarzy wejdą nazwy stacji kolejowych nadbaltyckiego sąsiada. Wszystko to za sprawą podjęcia przez PLO decyzji o zakupie w norweskiej stoczni „Trosvik Verksted” w Brevik promu kolejowo-samochodowego na trasę Świnoujście — Ystad.

ładunkowych w obu portach, trwających przy przewozie towarów normalnymi statkami dłużej niż samo pokonanie odległości między portami. (v)

### Bandera na m/s „Piotr Krasikow”

PRZY Nabrzeżu Wyposażeniowym Stoczni Szczecińskiej podniesiono wczoraj banderę na m/s „Piotr Krasikow”, jednostce przeznaczonej dla armatora radzieckiego. Jest to już kolejny, 5 statek z serii drobnicowców uniwersalnych o nośności 7,5 tys. DWT, przeznaczonych do przewozu ziarna, ładunków chłodzonych, płynnych oraz kontenerów. Jak wiadomo, załoga „Warskiego” buduje dla tego odbiorcy aż 18 takich jednostek. Warto przypomnieć, że w kadłubie czwartego drobnicowca — m/s „Maksym Litwinow” mieści się 0,5-milionowa tona nośności zbudowana w Szczecinie dla Związku Radzieckiego.

Wraz z zakupem szeregu kłopotliwych w przeładunku towarów będzie można dostarczać w wagonach kolejowych czy samochodach bezpośrednio np. z Wrocławia do Karlstad, z Lublina do Boras czy z Vaxjö do Krakowa. Nie trzeba będzie przeładowywać ich w portach z wagonów na statki, a potem z powrotem ze statków na wagony, z uwzględnieniem jeszcze „po drodze” różnych magazynów. Wagon z towarami będą po prostu bezpośrednio z ładunku włączane na pokład główny promu przez bramę rufową. Na czterech torach (2 środkowe po 110 m dł. i 2 boczne po 97 m) zmieści się ich 36.

### Budujecie wspaniałe statki...

TAKICH listów załoga „Warskiego” otrzymuje bardzo wiele. Przychoźą z różnych stron ziemskiego globu — z Meksyku, CSRS, ZSRR, od wielu, wielu odbiorców.

„Z PRZYJEMNOŚCIĄ informujemy, że statek zbudowany w naszej stoczni odbijający pierwszy rejs na trasie Szczecin — Havana wzbudza uznanie fachowców swoim wyglądem oraz sprawnością działania urządzeń i mechanizmów. Niech będzie to podjęcie z uwzględnieniem dotychczasowy trud i zachęta do dalszych wspaniałych osiągnięć — ten teleks przyszedł wprost z maza, od załogi m/s „Radhost”. Czechosłowacki kapitan Josef Horacicez to ten lapidarny sposób wyraził ogromne uznanie dla stocznicy szczecińskiej.

Nie sposób zacytować wszystkich listów pochwalnych. Z dalszej sterylnej korespondencji wybraliśmy tylko jeden, świadczący o tym, że statki budowane w Szczecinie rosną w siłę i mechanizmów. Niech dobrane imię stocznicy „Warskiego”.

W RAZIE braku odpowiedniej ilości wagonów można będzie umieszczać na tym pokładzie samochody wjeżdżające i wyjeżdżające w Świnoujściu również bramą rufową, a w innych portach (podobnie jak na promach pasażersko-samochodowych) bramą dziobową z rampą uchylną. W Ystad posiadają drogowe będą zaokręglone i wyokręglone przez furtę boczną pokładu samochodowego, umieszczonego nad pokładem kolejowym.

PROM będzie pierwszym w polskiej flocie handlowej statkiem bez dźwigny i ładowni. I to statkiem, któremu duża ilość dróg załadunku i wyładunku oraz 17-węzłowa prędkość eksploatacyjna pozwoli na trzykrotne przebycie trasy Świnoujście—Ystad w ciągu doby, z wliczeniem czasu operacji przez

### Nowość światowego przemysłu okrętowego

# Silnik „60-X”

ZAKŁADY Tamano japońskiego koncernu Mitsui wyprodukowały prototyp nowego silnika spalinowego o wydajności z jednego cylindra 1500 KM. Silnik ma znaleźć zastosowanie w maszynach napędu głównego statku „kontenerowca” dorównującego nośnością 3500 pojemnikom 20-stopowym, rozwijającego szybkość 35 węzłów na godzinę.

Prototyp otrzymał nazwę „60-X”. Składa się on z sześciu cylindrów i — jak twierdzą jego konstruktorzy — posiada najwyższą wydajność z cylindra spośród znanych dotąd silników spalinowych o średniej szybkości obrotów. Przerobione próby spalania dwóch rodzajów ropy A i B wypadły pomyślnie.

specjalne urządzenie do czyszczenia i sprawdzania wycieków łożek i zaworów. Ponadto kontroli i konserwacja całego urządzenia napędowego będzie w wysokim stopniu zmechanizowana i automatyzowana, ponieważ do napędu ogromnego statku, mającego rozwijać bardzo znaczną szybkość — nawet przy najwyższej na świecie wydajności z jednego cylindra — potrzeba tych cylindrów aż 165. Przy konwencjonalnych metodach kontroli i konserwacji taka ilość cylindrów wymagałaby niesamowitego wręcz nakładu pracy i czasu, co obniżyłoby w wysokim stopniu korzyści wynikające z zastosowania tak wielkiej i wydajnej maszyny napędowej (mt)

# Elektroniczne „oczy” i „uszy” dla polskich statków

WSZYSTKO wskazuje na to, że tradycyjne dzienniki okrętowe, w których kapitanowie statków zapisują manewry, wydawane komendy, sytuacje nawigacyjne itd. wkrótce będzie można ogłądać już tylko w... muzeach. Wrocławskie Przedsiębiorstwo Pomiarów i Automatyki Elektronicznej „Mera-Elmat” systematycznie bowiem zwiększa produkcję nowoczesnych elektronicznych „dzienników okrętowych” — tzw. rejestratorów manewrów. W br. stocznie polskie otrzymają z Wrocławia już 40 tego typu urządzeń „RM-100” o nowej konstrukcji opartej na półprzewodnikach krzemowych oraz na obwodach scalonych.

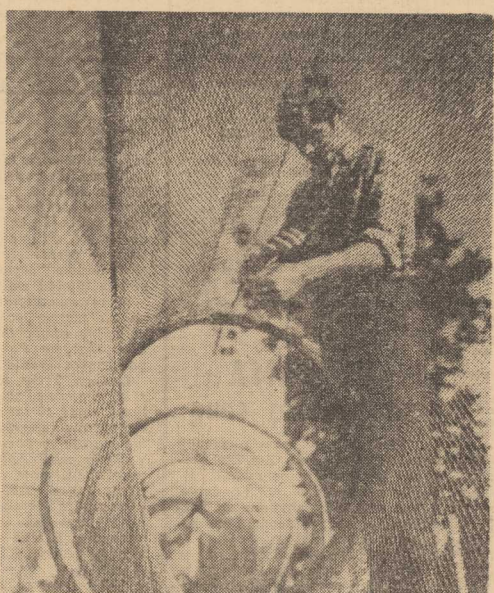
Rejestratory „RM-100” są urządzeniami niezawodnymi, usprawniającymi kierowanie dużymi statkami. Każda komenda kapitana statku przekazywana jest telegrafem maszynowym do zapisu przez specjalne elektroniczne czujniki, które z kolei tłumaczą ją na język cyfr notowanych na drukarce. Rejestratory typu „RM-100” notują pod czas rejsu non-stop treść komendy, czas jej wydania, kierunek kursu, liczbę obrotów silnika, pomiary temperatury i ciśnienia — słowem zapewniają obiektywną kontrolę prawidłowości kierowania statkiem. Posiada to istotne znaczenie szczególnie w przypadkach kolizji statków lub awarii — zapisy wykonane przez automatyczne rejestratory pełnią wówczas rolę dokumentu. Warto dodać, że elektroniczne „dzienniki okrętowe” z Wrocławia zyskały wysoką ocenę specjalistów z brytyjskiego „Lloyda”.

KONSTRUKTORZY i inżynierowie z Wrocławskiego Przedsiębiorstwa „Mera-Elmat” zbudowali w br. prototyp nowego miniaturowego rejestratora na układach scalonych o nazwie „RM-SA”, o bardziej uniwersalnej konstrukcji umożliwiającej zastosowanie nie tylko na statkach, ale także w systemie automatyzacji procesów produkcyjnych w wielkich zakładach przemysłowych. Jest to zarazem

pierwszy tego rodzaju rejestrator umożliwiający kompleksową kontrolę warunków nawigacyjnych statku oraz jego stanów awaryjnych. Produkcja seryjna rejestratorów „RM-SA” uruchomiona będzie w końcu br. Elektroniczne „oczy” i „uszy” statków z Wrocławia robią wielką karierę — zdążyły doskonale praktyczny egzamin na wielu jednostkach (m. in. działają na „Manifescie Lipcowym”, „Powstańcu Śląskim”, „Kędzierzynie”) pływających pod naszą banderą, a także na statkach wyeksploatowanych przez polskie stocznie. Wrocławskie przedsiębiorstwo „Mera-Elmat” będzie rozwijać specjalizację w produkcji elektronicznych rejestratorów, stając się w przyszłości największym ich producentem w krajach RWPG.

# Człowiek i sieć

(CAF)



Dla napędu głównego superkontenerowca, rozwijającego tak wielką szybkość, tworzyć się będzie jednostki 18-cylindrowa o łącznej mocy 27 000 KM. Dwie lub trzy takie jednostki łącząc się, będzie w tandem dla napędzania jednej śruby. Dla napędzania zaś czterech śrub zainstaluje się na statku cztery takie tandemy. W sumie posiadane one będą moc 250 000 KM.

Zbudowanie silnika „60-X” było głównym zadaniem aktualnego pięcioletniego planu, ustalonego przez japońskie ministerstwo transportu. Zostało ono zrealizowane przy współpracy koncernu Mitsui z japońskim towarzystwem dla rozwoju maszyn okrętowych (Japan Ship Machinery Development Association). Niemniej istotną sora- w jest także skonstruowanie urządzeń specjalnych, niezbędnych dla obsługi nowej maszyny napędowej.

Konstruując silnik typu „60-X” szeroko się uwzględniło oszczędzanie pracy załogi maszynowni. Już w samym silniku zastosowano urządzenie do automatycznej wymiany łożek i zaworów wlotowych i wylotowych. Opracowano również

# Młodzież dla postępu

JEDNA z najbliższych Konferencji Samorządu Robotniczego poświęcona będzie programowi „MŁODZIEŻ DLA POSTĘPU”, realizowanemu obecnie przez przeszło 2-tyśiącizna zrzeszeń ziemocowców ze Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego.

Przy Zarządzie Zakładowym ZMS powołano radę techniczno-ekonomiczną, która kieruje pracami związanymi z programem. Mieści się w nim: Turniej Młodych Mi- strzów Techniki, realizowany od 1967 roku oraz Turniej Młodych Mi- strzów Gospodarności, którego celem jest wyłonienie najskuteczniejszego kółka ZMS w oszczędzaniu materiałów i wykorzystaniu materiałów zbędnych.

Równolegle trwa wśród młodzieży współzawodniczenie pracy o tytuł Brygadę Pracy Socjalistycznej. Tu oceniana jest wydajność, oszczędność zużycia materiałów i narzędzi, wykorzystanie czasu pracy, obniżenie wadliwa, a babcia. W ramach współzawodniczenia pracy ogłoszono jednocześnie konkurs indywidualny o tytuł „Najlepszego w zawodzie”.

Najistotniejszym jednak wyrazem realizacji programu jest młodzieżowy patrol nad budową serii statków przeznaczonych dla armatora radzieckiego. Do 1975 r. wybudowanych zostanie 18 jednostek patrolniczych.



## Antyki zawsze w cenie

# Spekulanci i złodzieje z... dobrym gustem

ZANIM JESZCZE SPOLECZENSTWO USA zdążyło ochłonąć po niesamowitym wydarzeniu w życiu artystycznym Stanów, jakim było ujawnienie faktu, że wielka część uznanych przez rzeczoznawców dzieł wielkich mistrzów światowego, z piętymset przechowywanych i strzeżonych w amerykańskich muzeach — to jedynie dobrze wykonane kopie, znów wybuchła bomba.

OKAZUJE SIĘ, że ogromna większość amerykańskich eksponatów muzealnych pochodzi z kradzieży. Kustosz jednego z największych amerykańskich muzeów w Cleveland otwarcie wyznał ostatnio dziennikarzom, że z rabunku pochodzi 95 proc. jego zbiorów sztuki antycznej. Dodał również, że sam nie jest święty, bo przy zakupach wystarczy mu jedynie kwit celny i nieważna dla niego, czy obraz lub rzeźba pochodzi z rąk złodzieja lub pasera. Dla niego „liczy się jedynie sztuka”.

### „TA WAZA „ZAMIESZA” W DMYSLACH ARCHEOLOGOW”

WYZNANIE nestora historyków sztuki w USA wywołało oburzenie w jego środowisku, ale nie oburzenie na pracowników muzealnictwa, ani na złodziei, paserów czy przemysłków.

Wyznanie przyjęte zostało jako „niesmaczne”, bo „do co mówić o sprawach, które znamy z własnej praktyki?”. Taka była mowiona opinia w kręgu swoich. Publicznie oburzył się jedynie Dietrich von Botmer z sławnego „Metropolitan Museum” w Nowym Jorku. Wyznania jego kolegi z Cleveland wydały mu się „rzeczą dziwną”.

OSTATNIEJ jesieni w nowojorskim muzeum znów powiało sensacją. Jego dyrektor, Thomas Howving, na specjalnej uroczystości dla ludzi sztuki oświadczył, że chce im pokazać rzecz przepiękną. Istotnie — pokazał nowy nabytek muzeum — wazę wielkiej urody w wieku 2500 lat. Dyrektor powiedział, że ten

eksponat „zamieszka w umysłach archeologów i historyków sztuki”. Istotnie — nabytek narobił wielkiego halasu, a eksperci zaczęli od dyrektora ujawnienia pochodzenia wazy. Każdy antyk musi mieć metrykę i nie wystarczy oświadczenie dyrektora Howvinga, iż rzecz pochodzi „z pewnego wykopaliska”. Do owego wykopaliska dobrali się reporterzy z popularnego „NEW YORK TIMES”. Gazeta zaczęła początkowo poddawać w wątpliwość legalność sposobów nabywania dzieł sztuki, a wkrótce zdobyła dowody niezbitne o działalności nieco dziwnych spółki panów: Howving, von Botmer i Hecht. Ten ostatni, Amerykanin, do tej pory nieznan wśród ekspertów dzieł sztuki, ale wielokrotnie klient i podopieczny policji wielu krajów.

### 1:0 DLA POLICJANTÓW

WYBUCHŁ SKANDAL. Do dzieła zabrali się historycy sztuki w służbie policji, ale sprawa nie idzie im łatwo: przedstawiciele „Metropolitan Museum” nabrali wody w usta, a doświadczeni Hecht już zaciera ślady.

Z jednej strony w rachubę wchodził autorytet ludzi sztuki, z drugiej — wyrafinowanie przemysłnika, z trzeciej — doświadczenie policjantów z dyplomami historyków sztuki, o równie dobrym guście. „Nos” tych ostatnich podpowiedział — a poirafili tego już dowiedzieć — że tym razem nie wchodzi w rachubę, jakies fałszerstwo. Waza jest autentyczna, oryginalna, tak samo jak typowy jest sposób zdobywania dzieł sztuki Starożytności i ucześnie Nowego Świata. Tyle tylko, że normy prawne obu światów są podobne i kradzież jest karana na wszystkich kontynentach, choć w niejednakowym wymiarze i nie z taką samą konsekwencją.

POLICJA wygrała ten mecz, ponieważ całkiem dowodnie przedstawiła sędziemu śledczemu pochodzenie wazy. Została ona zakupiona dla muzeum od paserów, współpracujących z „tombarnolami” — hienami sztuki, buszującymi na starożytnościach, cmentarzach. Hieny cmentarne sprzedawały Hechtowi dzieło sztuki za kilka tysięcy lirów, a w Stanach Zjednoczonych w jego recharakter wartość wazy urosła do kilku milionów dolarów.

### CENA STRACHU

SPECJALISTYCZNE pismo amerykańskie „ARCHEOLOGIA” stara się przemawiać do rozsądku biznesmenom „od sztuki”, że przecież alians złodziei nie powinien iść w parze z działaczami kultury. Mocniej sformułował istotę sprawy „International Herald Tribune”, stwierdzając, że „złodziejskie honorarium Hechta przyniosło krajowi olbrzymie straty moralne”.

Tygodnik „TIME” dodaje, że na razie kwitnie biznes podziemnych wykopalisk i handlu antykami z okolic Turynu, z wielu wykopalisk greckich, libańskich i egipskich, szacując nawet na 7 mln dolarów dochody złodziei, przemysłników, paserów i... tych pozostałych, nie określając planu tytułu ludzi sztuki.

BANDY ludzi z dobrym gustem i przygotowaniem artystycznym buszują również na niwie cywilizacji przedkolombijskiej. Obecnie przystąpił do w modzie maski inków — najwyższe ceny osiągają pamiątki po hiszpańskich zdobywcach amerykańskiego kontynentu „conquistadores”. Podobno najwyższe ceny tyrosowe można z tego teatru Grabieżcy otrzymać za zabijki sztuki ludowej Azteków. W Stanach — jak woda — idzie inkryminowany „słowiar artystyczny” — rzeźby dawnych Indian południowoamerykańskich, i tym dzieło jest cięższe, tym bardziej cenne.

Przemysłnicy znają „cenę strachu”, a ona liczy się głównie od kilograma. Przesłstwo w sztuce jest wymierne.

A. KALINOWSKI

## Gong na truskawkowe szaleństwo

# Kram z przysmakami

SEZON truskawkowy trwa jak krótko, że trzeba się spieszyć, aby zdążyć się nasyć jednym z najsmaczniejszych i najzdrowszych owoców, które zawierają komplet składników potrzebnych w ciągu dnia, aby mieć siły do pracy, humor i ochotę do tańca.

Wartości odżywcze truskawek są wielkie, 450 g truskawek zawiera 179 kalorii, 3,5 g proteiny, 2,6 g tłuszczu, 35 g węglowodanów, 118 miligramów fosforu, 3,5 miligrama żelaza, 250 jednostek wit. A, 216 miligrama wit. C i wiele jeszcze innych cennych składników, jak wit. B i mangan, dzięki którym rosną włosy.

POZA TYM truskawka ma niezwykłą zaletę — NIE TUCZY, a więc wymarzone pożywienie dla pań. Można sobie pozwolić na szaleństwo w pełni truskawkowego sezonu: cały dzień tylko truskawki! Jedynie zajęcie to myć truskawki pod bieżącą wodą, aby spłukać z nich nawozy sztuczne czy naturalne, pył i różne niepożądane bakterie. Nie wolno bez troski moczyć truskawek w wodzie, gdyż wtedy tracą dwa cenne składniki: smak i zapach.

TRUSKAWKA — fragonaria hybryda z rodziny różowatych kiedyś była wielkością kurzego jajka taką podobno znalazł Kolumb, dziś w Ameryce hoduje się truskawki

olbrzymi, ale niestety osiąga się wielkość kosztem smaku. Najlepsze gatunki u nas, to: Madame Moulat, Regina, Favorite, purpuratki, zwane zwykle murzynkami, kartoflaki i wiele innych odmian. Wszystkie odmiany zdrowe dla każdego, dla wrażliwych, artretyków, reumatyków, cholestryków, chorych na płucach, sfustrzowanych, dla dzieci, panien i mężatek.

TRUSKAWKA daje duże pole do popisu dla gospodyni. Jest mnóstwo potraw, którym owoc ten doda smaku i urody, a więc zupa truskawkowa z przetartymi zagotowanymi owocami, lekko posłodzona i zabieleną śmietaną, do której granki w kośćce lub groszek ptyśsiowy. Można też zrobić pierogi z truskawkami, ale znacznie przyjemniej łazanczki polane śmietaną i rozgotowanymi truskawkami w małej ilości wody. Inny świetny potrawą jest przygotowany na mleku, w ostatniej chwili włożony truskawki, posłodzony, ostudzony, uformowany w bułeczkę, polany śmietaną i przybrany surowymi truskawkami. Pyszny deser dla domowych i dla gości.

Można też zrobić tysiąc nadziwianych surowymi truskawkami, czy też mus truskawkowy. Robi się następująco: 2 łyżki żelatyny w proszku zalać trzema łyżkami zimnej wody, potem zalać trzema łyżkami wrzątku. Trzy żółtka ubić w cukrem, pianę na sbitnowo, zmieszać z żelatyną, włożyć umyte i osuszone truskawki i postawić w lodówce aż stężeje.

Pikantnym deserem będą truskawki ułożone na szpampankach, polane koniakiem, posypane cukrem i zalane śmietaną. Niestety nie będą to kalorie bez tez, ten deser tuczy, truskawki nie zmieniały składników, tylko te dodatki — cukier, b. kopyty i śmietana mają bryzątką własność dodawania tuszy. Najlepiej zatem jeść w każdej ilości truskawki prosto spod bieżącej wody!

A WIĘC rzucamy się w truskawkową orgię! SMAKOSZ

## Pracownice społeczne z... Soho

ANKIETY, przeprowadzone wśród prostytutek w znanej londyńskiej dzielnicy rozrywkowej Soho pokazują, jak stwierdza pismo „New Society”, że są to „kobiety na ogół wykształcone, ubóstwiający życie rodzinne i — poza finansowymi korzyściami — uważające swój zawód za pracę społeczną”. Ankietowane panie stwierdziły na ogół, że najważniejsze w tym zawodzie jest być „dobrą słuchaczką, ponieważ wielu klientów szuka jedynie kogoś, kto mógłby wysłuchać ich zwierzeń i trosk, a mniej chodzi im o seks”.

## Generałowie wysadzeni z siódła

„OGNIA!” — zawołał generał Oscar Luis Da Silva i honorowy pułk konny III Armii Brazylijskiej w Sao Borja, w liczbie 3000 żołnierzy, oddał salwę. W rezultacie generałowi Da Silva, jak i drugi generałski uczestnik uroczystości wojskowej, pospaddzi z koni. W obu przypadkach obydwoje bez większych obrażeń

## Moda z czasów Poli Negri



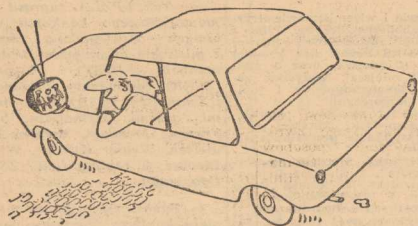
OBSERWUJEMY OBECNIE w różnych dziedzinach nawrót do minionych okresów. W kinach wyświetla się filmy z Rudolmem Valentino, Gretą Garbo... Moda natomiast coraz bardziej przypomina stroje i sposób ich noszenia prezentowany kiedyś przez naszą sławną rodaczkę Polę Negri. Współczesni dyktatorzy mody szczerze wykorzystują aktualny trend do staroci. Odbywając się pokazy mody już uwzględniają w swoich kolekcjach popyt na suknie a la Pola Negri.

(CAF — AP)

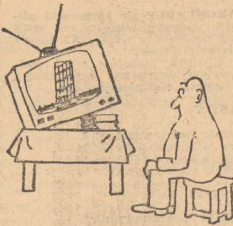
## ŚPIEWA Marina Vlady

WE francuskiej piosence pojawił się nowy głos, który — jak stwierdzają fachowcy — rzeczywiście zwraca na siebie uwagę. Głos ten należy do Mariny Vlady.

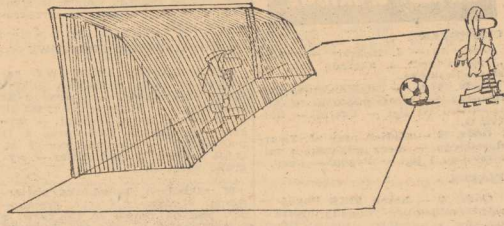
Zaczęłam śpiewać w trzecim roku życia, kiedy to wraz z rodzicami i siostrami wzięłam udział w prawdziwym przedstawieniu teatralnym — mówi Marina Vlady. — Ojciec mój był śpiewakiem operowym, matka — tancerką, nie więc dziwnego, że już jako mała dziewczynka uczono mnie tańca i śpiewu. Później jednak na drodze mego życia pojawił się film, a co z tego wyszło, wiadomo. Obecnie doszłam do wniosku, że film mi nie wystarczy. Nie znaczący, że mam zamiar zakończyć pracę dla kina, ale po prostu zaopracowałam jakoś poszerzyć zakres moich artystycznych zainteresowań. Piosenka, w odróżnieniu od filmu, daje możliwość bardzo intymnego kontaktu z odbiorcą.



BEZ SŁÓW



BEZ SŁÓW



BEZ SŁÓW



W czwartek ostatni mecz sezonu

# Czy Pogoń weźmie kolejną przeszkołę?

W TYM TYGODNIU ekstraklasa piłkarska kończy rozgrywki. Ostatnie mecze odbędą się w najbliższą niedzielę. Szczecińskie piłkarskie sezony 1972/1973 r. połączają już w czwartek. Jutro bowiem na stadionie przy ul. Twardowskiego zespół Pogoni zmierzy się z poznańskim Lechem.

## Jerzy Matuszak nie żyje

W PONIEDZIAŁEK w czasie wykonywania obowiązków służbowych, zmarł nagle Jerzy Matuszak. Sport szczeciński stracił ofiarnego i oddanego działacza.

Jerzy Matuszak w czasie swej wieloletniej pracy pełnił szereg odpowiedzialnych funkcji. Był założycielem, a później wiceprezesa i prezesem LKS Gryf — Ziemia Szczecińska, był członkiem Prez. WZ LZS, od 1962 roku, aż do chwili śmierci, pełnił funkcję prezesa Okręgowego Związku Kolarników w Szczecinie, będąc jednocześnie członkiem zarządu PZKol w Warszawie. J. Matuszak w czasie swojej wieloletniej działalności społecznej i gospodarczej otrzymał wiele wyróżnień i odznaczeń. Był posiadaczem Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski i Złotego Krzyża Zasługi. Miał także wiele odznaczeń nadanych za działalność w sporcie m. in. Odznakę Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej, Złotą Odznakę PZKol, Złotą Odznakę LZS, Medal 100-lecia Sportu Polskiego i Złotą Odznakę im. Janka Krasiczkiego.

DZIS w południe na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie odbył się pogrzeb J. Matuszaka. Zmarłego żegnał współpracownicy, działacze sportowi i sportowcy, przyjaciele i rodzina.

## Uwaga, ratownicy WOPRI!

ZARZĄD Szczecińskiego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego organizuje 22 bm. o godz. 18 w klubie „Tryglaw” spotkanie z ratownikami miasta Szczecina. Celem spotkania jest omówienie spraw związanych z uroczystościami powitania kpt. Baranowskiego, świętem „Głosu Szczecińskiego” i pracą woprowst w bieżącym sezonie.

W związku z tym iż po zebraniu odbędzie się wieczorek, należy zabrać ze sobą legitymację WOPRI na podstawie której uczestnicy spotkania będą wpuszczani do klubu.

## IMPREZY SPORTOWE

**CZWARTEK**  
Godz. 10 — J. Dąbskie — regaty „Optymistów” o nagrodę kpt. K. Baranowskiego.  
Godz. 17.30 — stadion przy ul. Szopena — mecz piłkarski o mistrzostwo III ligi — Czarni — Bałtyk G.  
Godz. 18 — stadion przy ul. Twardowskiego — mecz piłkarski o mistrzostwo I ligi — Pogoń — Lech.

**PIĄTEK**  
Godz. 9 — basen MKS Pogoń — międzypodwodne zawody pływacko-nurkowe z udziałem drużyn: Gdańska, Gdyni, Ustki i Szczecina.  
Godz. 10 — J. Dąbskie — regaty żeglarskie jachtów miedzycowych.

DO meczu tego oba zespoły przygotowują się bardzo solidnie. Portowcy zmobilizowali wszystkie siły, trenują intensywnie i z zapalem. Trener Edmund Zientara powiedział nam, że nastrój w zespole jest bardzo dobry. Ostatnie zwycięstwa, szczególnie to odniesione w Warszawie, gdzie Pogoń rozegrała jedno z najlepszych w swej historii spotkań — dodało zawodnikom wiary we własne siły. Wszyscy piłkarze wchodzący w skład kadry Pogoni są zdrowi. Normalnie trenuje także Jusiek, który lekko niedomagał po warszawskim meczu. Trener Edmund Zientara będzie więc mógł wystawić najsilniejszy skład. Portowcy w czwartek wystąpią prawdopodobnie w takim zestawieniu jak przeciwko Legii w Warszawie.

WCZORAJ połączyliśmy się telefonicznie z Poznaniem. Sekretarz KKS Lech, Artur Filipowski, poinformował nas, że poznający kolejarzy do Szczecina przyjadą w samym najbliższym składzie. Co prawda ostatnio niektórzy zawodnicy mieli drobne kontuzje, do meczu z Pogońią wszyscy powinni być zdrowi. W zespole poznaniaków panuje bojowy nastrój. A. Filipowski liczy na pozytywny wynik, tzn. zwycięstwo dla Poznania. Piłkarze Lecha przybędą do Szczecina dziś wieczorem.

MECZ czwartkowy zapowiada się więc bardzo interesująco. Zawodnicy szczecińscy, jak oznajmił trener E. Zientara, liczą na kulturalny doping własnej publiczności. Sądymy, że widzowie wykorzystają szansę, aby podziękować piłkarzom i kierownikowi zespołu Pogoni za dobre wyniki uzyskiwane przez drużynę w okresie wiosennym. Przypominamy, że w II rundzie portowcy zdobyli już 13 punktów.

W pozostałych meczach 25 kolejki mistrzostw piłkarskiej ekstraklasy spotkają się: Górnik — Legia, Gwardia — Zagłębie S., LKS — Ruch, Odra — Wista, Polonia — Stal M., Zagłębie W. — ROW.

## POKRÓTKIE

WCZORAJ o godz. 12.09 na podwrocławskiej autostradzie samochod „Polski Fiat 125 p” prowadzony przez Zasadę przejechał 12 500-ykrotny kilometr, czyli dokładnie połowę dystansu próby bicia światowego rekordu szybkości. Przeliczona predkość uzyskana przez ciężką czółowkę polskich kierowców na półmetku próby jest znakomita — wynosi 136,5 km.

PIĄTY etap Wyścigu Przyjaźni, na 152-kilometrowej trasie Szczecin — Trzyńiec, wygrał Gaik z Dinobicy w czasie 3:34.16. Szukowski i polska drużyna utrzymali prowadzenie w łącznej klasyfikacji.

SIATKARZE ZSRR pokonali w Livorno reprezentację Włoch 3:2.

MISTRZ Grecji Olimpiakos 3:0. Olimpiakos pokonał w finale PAOK 2:0.

KENIJCZYK Ben Jipcho ustanowił rekord świata na dystansie 3 000 m z przeszkodami. Na zawodach w Helsinkach uzyskał on 8:19,8 co jest wynikiem lepszym o jedną sekundę od poprzedniego rekordu świata. Podczas tych samych zawodów inny lekkoatleta kenijski, Dan Omwara, uzyskał na 800 m — 1:44,7, co jest również wynikiem lepszym od rekordu świata, lecz został zdyskwalifikowany za przekroczenie toru.

**TOTALIZATOR SPORTOWY**  
TOTALIZATOR SPORTOWY zamawia, że w zakładach piłkarskich stwierdzono: 17 rozw. z 13 trafieniami — wygrane po 12 963 zł, 406 rozw. z 12 trafieniami — wygrane po 542 zł, 3 635 rozw. z 11 trafieniami — wygrane po 80 zł, 18 825 rozw. z 10 trafieniami — wygrane po 11 zł.

W zakładach Toto-Lotka stwierdzono: 4 rozw. z 5 traf. prem. — wygrane po 738 568 zł, 139 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygrane po 22 978 zł, 11 697 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 109 zł, 285 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 18 zł.

TYM wszystkim, którzy wybierają się na czwartkowy mecz przygotowani, że dziś do godz. 15, w lokalu MKS Pogoń można nabywać bilety. Przedsiębiorca prowadzi także szczeciński Oddział Sport-Turystyki — al. Niepodległości 1. Kasy Sport-Turystyki będą czynne dzisiaj do godz. 18.

## A. Chendyński triumfotorem turnieju OZT

NA kortach WOSTW przy al. Wojska Polskiego zakończył się turniej klasyfikacyjny OZT. W rozgrywkach startowali zawodnicy Sparty i Floty Świnoujście. Zawody stały na dobrym poziomie.

A oto wyniki techniczne: gra pojedyncza mężczyzn — półfinał — W. Kowalski (Flota Świnoujście) — K. Juchnicki (Sparta) 2:6, 7:5, 7:5, A. Chendyński (Sparta) — J. Nosalik (Sparta) 7:5, 8:10, 6:4, finał — A. Chendyński — W. Kowalski 6:1, 6:2, 6:1, gra pojedyncza juniorek — półfinał — B. Para (Sparta) — H. Lewandowska (Sparta) 7:5, 6:9, D. Krystosiak (Sparta) — H. Kopras (Sparta) 6:2, 6:4, finał — B. Para — D. Krystosiak 6:4, 7:5, młodzicy do lat 13 — M. Gniewosz — O. Rekmann (obaj Sparta) 6:9, 6:4, młodzicy do lat 15 — J. Kopras — P. Piwoński (obaj Sparta) 6:3, 3:6, 13:11.

Dojadalny, że jest to już drugi zwycięstwo A. Chendyńskiego w tegorocznych turniejach klasyfikacyjnych. (d)

## Polska-Walia w Chorzowie

PREZYDIUM Zarządu PZPN postanowiło, że eliminacje meczu piłkarski mistrzostw świata Polska — Walia odbędą się 28 września br. na Stadionie Śląskim w Chorzowie. Początek o godz. 17.30. Mecz w Chorzowie transmitowany będzie w całości przez TVP.

## KADRA POLSKICH PIŁKARZY PRZED ZAMORSKIM TOURNÉE

30 LIPCA BR. reprezentacja polskich piłkarzy wyjedzie na 19-dniowe tournée po USA, Kanadzie i Meksyku. Oprócz międzypaństwowych spotkań z reprezentacjami tych krajów, program pobytu przewiduje dwa mecze z nie ustalonymi jeszcze przeciwnikami.

USTALONO już skład 24-osobowej kadry, spośród której 17 piłkarzy wyjedzie na kontynent amerykański. Oto nazwiska kadrowców: bramkarze: Tomaszewski, Szeja i Kalinowski; obrońcy: Rzeźny, Gut, Gorzon, Szymanowski, Wierzeński; pomocnicy: Kraska, Cmikiewicz, Deyna, Kasperczak, Maszczyk, KASZTELAN (Pogoń), Drodziński; napastnicy: Gadocha, Kmieć, Domarski, Lato, Banaś, Szarmach i Masztaler.

W kadrze zabrakło Lubąńskiego, który w meczu z Anglią odniósł poważną kontuzję. Zdaniem lekarzy i samego piłkarza jego wyjazd zakłóciłby przebieg procesu rekonwalescencji.

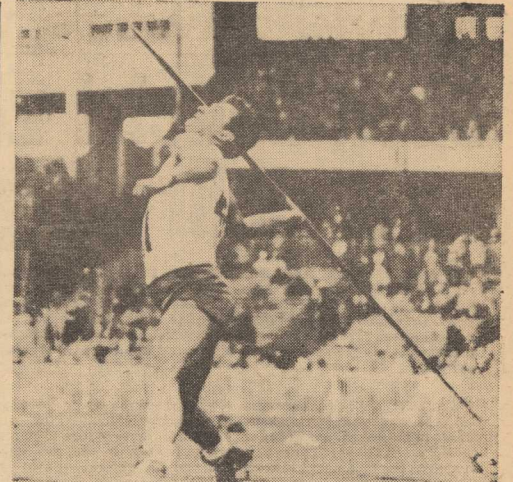
# Zakończyły się imprezy piłkarskie z okazji XXV-lecia Pogoni

ZAKOŃCZYŁY się rozgrywki piłkarskie organizowane przez MKS Pogoń Szczecin z okazji XXV-lecia działalności klubu.

W GRUPIE zespołów szkół podstawowych ostateczna klasyfikacja przedstawia się następująco:

- KLASY V**  
1. Szkoła Podstawowa nr 8  
2. Szkoła Podstawowa nr 48  
3. Szkoła Podstawowa nr 53  
4. Szkoła Podstawowa nr 40

- KLASY VI**  
1. Szkoła Podstawowa nr 24  
2. Szkoła Podstawowa nr 55 (Zydowce)  
3. Szkoła Podstawowa nr 48  
4. Szkoła Podstawowa nr 23



NA ZDJĘCIU: rzut J. Sidło po srebrny medal podczas olimpiady w Melbourne. CAF — Archiwum

# Trudno rozstać się z oszczepem

JANUSZ SIDŁO, jeden z najwybitniejszych polskich lekkoatletów, kończy karierę sportową. Zadebiutował przez 25 lat jako niezwykle utalentowany junior. W swej długiej karierze odniósł wiele wspaniałych sukcesów, zdobywał medale olimpijskie, medale w mistrzostwach Europy, był rekordzistą świata. Swoim rekordem jest także 25 lat startów.

## AZS wygrał spartakiadę żeglarską

NA Zalewie Szczecińskim pod Trzebieżą odbyła się wojewódzka spartakiada młodzieżowa w żeglarskim. W punktacji zespołowej pierwsze miejsce zajął JK AZS-ZSP, przed MKSW Peniks i MKS Szkuner Myślibórz. W klasyfikacji powiatowej pierwszą lokatę zdobył Szczecin, drugą Myślibórz, trzecią Gryfino.

A oto najlepsze załogi w poszczególnych klasach: Cadet — 1) R. Wolniwiec i P. Szymański (AZS), 2) G. Grutnicki i H. Gumowski (MKSW), 3) M. Misiński i M. Ziłowski (Szkuner), Ok Dinghy — 1) A. Wilkiewicz (MKSW), 2) W. Sliwowski (AZS), 3) J. Czernikiewicz (Szkuner).  
Rozegrano także mistrzostwa juniorów w klasach: Hornet — 1) A. Jodrowski — S. Kunda (Stal Szczecin), 2) Z. Towiański — L. Płochcha (AZS), 3) L. Ostrowski — P. Kojowski (MKSW). (r)

## Porażka waterpolistów ARKONII

W DRUGIEJ serii spotkań o mistrzostwo II ligi w piłce wodnej szczecińscy waterpoliści występowali w Krakowie, gdzie ponieśli porażkę z KSZO Ostrowiec 4:5. W najbliższą sobotę i niedzielę odbędą się turnieje na piwalskim Pogoni. Przeciwnikami szczecińców będą zespoły Legii, Polonii i Anilany.

# Zakończyły się imprezy piłkarskie z okazji XXV-lecia Pogoni

Mistrzowie i wicemistrzowie otrzymali symboliczne Srebrne Piłki z autografami zawodników I-ligowej drużyny MKS Pogoń oraz komplet koszulek (I miejsca) oraz 2 piłki nożne (II miejsca). Wszystkie zespoły otrzymały dyplomy i jubileuszowe proporzeczki.

W GRUPIE zespołów przedsiębiorców gospodarki morskiej ostateczna klasyfikacja przedstawia się następująco:

1. Szczecińska Stocznia Remontowa „Gryfia”  
2. Stocznia Remontowa „Parnica”, 3. Zarząd Portu i Szczecin, 4. Przedsiębiorstwo Robot Czerpalnych i Podwodnych.  
Przewidywane na 1 lipca br. zawody piłkarskie pomiędzy dwoma zespołami, zlozonymi z byłych gwiazd MKS Pogoń zostały przeniesione na sierpień lub wrzesień.

PO RAZ ostatni Janusz Sidło stanie na rozbiegu podczas zbliżającego się Memoriału im. Janusza Kusocińskiego w Warszawie.

— Czy oznacza to, że w dniu Memoriału nastąpi pańskie pożegnanie ze sportem? — pyta pan Janusza.

— Nic podobnego. Będzie to tylko mój ostatni start oficjalny. Nie rozstaję się z oszczepem. Przeciwnie, jestem z nim związany bardzo mocno, obecnie jako trener kadry narodowej. Sam realizuję jeszcze, często z powodzeniem, z młodszymi o 20 lat kolegami, a także z odległością. Wiem, że z czasem wielką satysfakcję będzie dawać mi uzyskanie 70, potem 60 metrów. I to uważam w sporcie za najpiękniejsze. Nie pogodził za rekordem, lecz walka z rywalami oraz z własną słabością daje największą przyjemność w uprawianiu ulubionej dyscypliny. Na takich przy najmniej wzorach wychowane było moje pokolenie.

— Czy od razu wybrał pan oszczep?

— Nie. Uprawniałem różne dyscypliny — piłkę nożną, hokej, gry zespołowe. Dopiero za namową trenerów spróbowałem sił w oszczepie.

— Jak wyglądało 25-minutowych lat — był to bardzo słuszny wybór. Jakże wartościowy wybór ogólniejszej dalo panu uprawianie sportu?

— Przed wszystkim bilet wolnego przejazdu do wszystkich niemal krajów świata. A co za tym idzie — poznanie ludzi, obyczajów, nawiązywanie przyjaźni. Przyjaciół mam niemal na wszystkich kontynentach.

— Najwięksi z nich, dawni i późniejsi pańscy rywale występują podczas Memoriału?

— Tak. PZLA zaprosił do memoriałowego konkursu czołowych oszczepników świata z mistrzem olimpijskim Wolfermannem (NRF), Lussem (ZSRR), Siitonenem (Finlandia) i Schmidtem (USA). Honorowymi gośćmi Memoriału będą Francuz Maquet, Norweg Dalsen, Węgier Kulcsar, Włoch Lievore i reprezentant ZSRR Cybulenko.

— Znosi się więc na wspaniały konkurs. Życzymy powodzenia.

Tekst CAF Marek Bierut



ŚRODA 20 CZERWCA

DZIS: Bogny, Florentyny
JUTRO: Boże Ciało

POGODA

ZACHMURZENIE umiarkowane, temp. od 18 st. Wiatry wschodnie i południowo-wschodnie, słabe do umiarkowanych.

DZIS w Szczecinie i województwie ciśnienie ok. 1018 milibarów (764 milimetry Hg).

TEATR Y WYSTAWY

POLSKI — „Oskarżyciel publiczny” g. 19.30 (środa i czwartek); MUZYCZNY — „Bal w operze” g. 19.45 (środa i czwartek); WYK WIELKI — „Woj. Pol. roz. ul. Zaleskiego” — premiera w czwartek o g. 15.45.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Układ” g. 15.30, 18 — USA — od lat 18; „Jestem niewiernym mężem” g. 20.30 — fr. — od lat 18; czwartek: g. 20.30 — fr. — od lat 18; 15.30, 18; KOSMOS (tel. 355-02) „Król, dama, walet” g. 13.30, 16, 18.30, 21 — USA-NRF — od lat 16; czwartek: g. 13.30, 16, 18.30, 21 — USA — od lat 16 — panoram.; COLOSSEUM (tel. 458-18) „Opętanie” g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — USA (środa i czwartek); BALTŲYK (tel. 733-35) „Wynajęcie człowieka” g. 11.15, 13.30, 16, 18.30, 20.30 — USA — od lat 16; czwartek: POLONIA (tel. 218-34) „Cezaro osobliwosci” g. 13, 15.30, 18, 20.30 — pol. — od lat 14 (środa i czwartek); FIO — NIER (tel. 475-02) „Kwiat okienka” g. 10, 17; „Dziwczynka na miotle” g. 11, 13.15 — czeski — od lat 11; „Ostatni świadek” g. 18, 20 — pol. — od lat 14; „Człowiek orkiestra” g. 22 — fr. — od lat 14 — panoram. (środa i czwartek); DERBY — „Kobiety sobie jednak” g. 21 — USA — od lat 16 — panoram. (środa i czwartek); OGRODOWE — „Zwariowany weekend” g. 19 — fr. — od lat 11 — panoram.; czwartek: „Love Story” g. 21 — USA — od lat 16; ZAMEK — „Człowiek z Hongkongu” g. 19 — panoram.; czwartek: „Przygody Wenera Holta” g. 19 — NRF — od lat 16; TPR — „Na wyzi” g. 18, 20 — pol. — od lat 18 (środa i czwartek); MAIS — „Anna tysiąca dni” g. 16, 19 — ang. — od lat 16 — panoram. (środa i czwartek); PROMIEN — „Martwy pokój” g. 16, 18 — węg. — od lat 16; „100 Karabinów” g. 20 — USA — od lat 16; czwartek: „Smierć czarnego króla” g. 18, 20 — USA — od lat 16 — panoram.; „100 Karabinów” g. 15.40, 20.10 — USA — od lat 16; ECHO (Krakow) „Winne” i „Anonim” g. 18, 20 — fr. — od lat 11 — panoram. (środa i czwartek); SZMARAGDOWE (Zdroje) „Błąd szeryfa” g. 16, 18, 20 — NRF — od lat 14 — panoram. (środa i czwartek); MEWA (Zachodnie) „Przygody misia Yosi” g. 14.30; „Przygody misia Yosi” g. 14.30; PRZYJAZN — „Pipi” g. 12; HUTNIK — „Słoniak” g. 12; MAJ — „Dzieci marzenia” g. 15; BAJKA — „Dziki i swobodny” g. 11.15; BIAŁY ZAGIEL — „Sportowcy” g. 16; SYRENKA — „Kajki i siedmiogłowy smok” g. 15.30; ZATOKA — „Królewskie ławy” g. 16; STOKROTKA — „Alarm w Zoo” g. 15.

MUZEU — Staromłynska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII-XVIII w.; Współczesna sztuka polska; Staro srebro w zbiorach Muzeum Narodowego w Szczecinie; Władztwo Książąt Pomorskich g. 9-19; WAŁY CHROBREGG — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; Przyroda morza, gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945-1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziełwo rzeźbiarstwa i monet na Pomorzu Zachodnim; Tkaniny i hafty ludowe Pomorza Zachodniego; VII wystawa polskiej grafiki marynistycznej — g. 9-19; KLUB GARNIZONOWY — Wawrzyńska 5 — Ogólnowojskowa wystawa amatorskiej twórczości plastycznej i fotograficznej” g. 16-20.

W CZWARTEK — Muzea na Wałach Chrobrego i Staromłynskiej czynne od g. 9-17.

DYZURY

SZPITALA — MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — Wojciecha 7; WEWN. — Pomorzany; CHIR. — III Pomorzany; POŁOŻNICTW — Golecino; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska; PRZYCHODNIE — DZIECIECIA — Woj. Pol. 72 — g. 19-7; DOROSŁYCH — Jedn. Narodowe 12 — cała doba (gabinet zabiegowy); STOMATOLOGIA — al. Piastów 1 — g. 20-7.

CZWARTEK

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCY — Unii Lubelskiej; WEWN. — Arkońska; CHIR. — PKP; POŁOŻNICTW — Piotra Skargi; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska; PRZYCHODNIE — DZIECIECIA — Woj. Pol. 72 — g. 9-7 (gabinet zabiegowy); DOROSŁYCH — Jedn. Narodowe 12 — cała doba (gabinet zabiegowy); STOMATOLOGIA — al. Piastów 1 — g. 9-14 i od g. 20-7.

APTEKI I CZWARTEK

NR 33 (dodatkowo odustruki i then) pl. Granuladki 42 — tel. 345-51; NR 2 — Mickiewicza 101 — tel. 730-44; NR 52 — Krzywoustego 7a — tel. 368-73.

POGOTOWIE PRACY APTEKI: NR 11 Szczecin-Dąbie; NR 42 Szczecin-Zdroje; NR 12 — Szczecin-Podjuchy.

INFORMACJA KOLEJOWA: 460-23, 460-24; Pociągi przyjeżdżające — 916; Pociągi odjeżdżające — 917.

INFORMACJA TURYSTYCZNA — tel. 428-32 — czynna od godz. 8-18.

PUNKT INFORMACYJNY PZM — 347-16.
INFORMACJA USŁUGOWA — 428-14 g. 8-19.

OBŚLUGA SAMOCHODÓW PZMOT, Szczecin, al. Piastów 20 — g. 8-16.

RADIO

PROGRAM I
WIADOMOSCI: 15, 16, 19.05, 20, 22, 23, 24.
15.05 Główny w różnych stylach. 15.05 „Listy w Polsku”. 15.35 Estrada. 16.15-17.25 Szczecin — sierski, 16.15 narodowych Zawodów i a. o. Memorial J. Kusocińskiego. 16.40 Płyty z różnych stron. 17. Studio Miód. 17.25 Felieton Nowości. 17.50 „Dom i my”. 18.15 Rytmospod na kraju i świecie. 18.30 Studio Młodych. 18.45 Wielkie tematy w 28 granicy. 23.15 Rytm, taniec, piosenka. 0.05-3 Program nocny.

PROGRAM II

WIADOMOSCI: 18.30, 21.30, 23.30; SERWIS RYBACKI: 18.25, 0.01.
15 Radioflore. 15.40 Gra kapela rozgl. dydyjskiej. 16 Alfa i Omega. 16.15-17.25 Szczecin — sierski, 16.15 „Kariera Sulciana”. 16.30 Aud. dla młodych szkolnej. 16.50 Stud. etycka. 17 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 17.15 Felieton St. Goszczynski. 17.25 Szczeciński popołudnie. 18.40 Śladem inwestycyjnych miliardów. 19 Studio Młodych. 19.30 Lekcja i francuskiego. 19.30 Słuchawisko „Szafla”. 20.30 Tęczyński relaks. 21 Felieton muzyczny J. Waldorfa. 21.50 Radio-motyw. 22.45 Koncert chóru PR we Wrocławiu. 23.30 Melodie rozrywkowe. 23.10 Czwajka Ruch Muzyczny”. 23.40 Z muzyki XX wieku.

PROGRAM III

15.10 Melodie znad Morza Śródziemnego. 15.30 Herbatka przy samowarze. 15.50 Na estradzie E. Macias. 16.05 Krajoz. i Kropkami. 16.15 Jazzy z Filharmonii. 16.45 Nasz rok 73. 17.05 „Jak tu cicho o zmierzchu”. 17.15 Moj magnat. 17.40 Pisarz mieszań. 18 Piosenki z różnych obrotów. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Tele-wspomnienia. 19.05 „Kapitan Blood”. 19.35 Muzyczna poezja UKF. 20 Reminiscencje muzyki. 20.45 „Spadkobiercy wujka Johna”. 21.25 Impresjonista jazzu — Mieczysław Kozł. 21.50 Opera tygodnia 22 Fakty dnia. 22.05 Gwiazdka śledniu wieczorów. 22.15 Trzy kwadransy jazzu. 23 Chwila poezji. 23.05 Wtóry Mary Ravela.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI I
14.55 Wiec przyjaźni z okazji pobytu delegacji partyjno-rządowej PRL w Berlinie (kolor). 17.45 Dziennik TV 17.55 Dla młodych widzów „Polonez” dookola świata”. 18.25 Transmisja z uroczystości pożegnania delegacji partyjno-rządowej PRL w Berlinie (kolor). 19.20 Dobranoc (kolor). 19.30 Dziennik TV (kolor). 20.30 „Elżbieta, królowa Anglii” — odc. ostatni (kolor). 21.55 Widowskie poetycko-muzyczne. 22 Dziennik TV, sport. 23.10 Studio przebojów — pr. TV NRF.

PROGRAM II

16.50 Przegląd prasy naukowo-technicznej. 17 „Jadospis dla milionów”. 17.30 „Świat w kamery na zdjęciach reporterów”. 17.55 „O roku nauki polskiej”. 18.10 Pieśni rozwielające serce. 18.30 Lekcja i francuskiego. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV (kolor). 20.30 Przebo-

je wielkich miast — program rozrywkowy TV NRF. 21.30 „24 godziny” (kolor). 21.40 Na szlakach turystycznych NRF. 22.25 Teatr Kobra „Harry Brant” cz. III. 23.30 Lekcja i rosyjskiego.

CZWARTEK

PROGRAM I

9 w starym kinie „Znak Zorro” (kolor). 10.30 z cyklu „Świat, który nie może zginąć” (kolor). 11 „Świat musicalu” 12 Dziennik TV. 12.15 z „Czas i ludzie” (kolor). 12.15 Dla młodych widzów „Starcie — sztuka i my”. 13.45 Wspomnienia o Joannie Jedlewskiej. 14.25 Teleturniej „Wielka gra”. 15.25 „Gdzie są pieniądze” — film z serii „Święty” (kolor). 16.15 „Forum”. 17 Sprawozdawczy magazyn sportowy. 18.20 Dobranoc. 18.25 Dziennik TV. 20.15 Festiwal piosenki w Opolu, w premierze PKF. 22.05 Magazyn sportowy.

PROGRAM II

17 Krajobraz Polski. 17.30 „Kolorowe wspomnienia”. 18 Film muzyczny TVP. 18.25 Film USA „Wieżnia”. 18.20 Dobranoc, dziennik TV 20.15 Film TV ang. „Teraz, lub nigdy”. 21.05 Galeria 31 milionów. 21.30 „24

godziny”. 21.40 Spotkanie z operetką — program TV NRF.

PROGRAM BERLINSKI

15.25 Film radz. „Złoto”. 17 Kino filmów amatorskich. 17.30 Wiadomości. 17.45 Widowskie dla dzieci. 18.15 Film TV „Zatrute igły”. 18.40 Teletekama. 18.45 Prognoza pogody, podziwiania TV dziecięcej. 19 „Odpowiedzi”. 19.30 Kronika. 20 Program rozrywkowy. 20.50 „Zielone Q”. 21.15 Wiadomości sportowe. 22.15 Kronika.

CZWARTEK

7.50 Gimnastyka. 8 Lekcja j. rosyjskiego. 8.25 Kronika. 9 Program rozrywkowy. 9.50 „Zielone Q”. 10.15 Mezz pliki nożnej. 11.15 Wiadomości. 11.30 Lekcja j. angielskiego. 12.25 Program naukowy. 17.05 „Pedagogzy — pedagogom”. 17.30 Wiadomości. 17.35 Gimnastyka. 17.45 „Rodzina w kręgu polarnym”. 18.15 Rozmaitości tygodnia. 18.50 Podziwiania TV dziecięcej. 19 „Przerwa w podróży”. 19.25 Prognoza pogody. 19.30 Kronika. 20 Problemy. 20.30 „Polecamy”. 20.35 Radz. film TV „Ostatni lot Albatrosa”. 21.30 „Heinrich Greif”. 22.35 Kronika.

PRACA

POTRZEBNA opiekunka do 8-miesięcznego dziecka. Ul. Strzelowska 42/7, Krych. 8104-G

KUPNO

„FIATA” 126 kupie. tel. 231-57. 816-G

ŁADNY wózek spacerowy kupie. Oferty: tel. 275-28. 817-G

SPRZEDAŻ

DOMEK campingowy, nowy na Miedwiej sprze. dam. Wiadomości: 275-60 w godz. od 9-11. 817-G

DOMEK campingowy, 5-osobowy w przystępnej cenie w miejscowości nadmorskiej sprzedam. Cena orientacyjna 15 tys. 21. Wiadomości: tel. 75-563 godz. 18-21. 8218-G

„SYRENE” 103 sprze. dam. Tel. 828-177 po godz. 16. 812-G

2 KROWY na odceleniu sprzedam. Bezczynność: Górna 5. 8127-G

„SKODE” S-100 sprze. dam. Tel. 751-84 po 20. 8135-G

LOKALE

PIELĘGNIARKE samotnej przyjąć do pokoju w zamian za opiekę nad chorą. Wiadomości: ul. Ratajczaka 2/5. 8195-G

MŁODE, bezdzienne małżeństwo, członkowie spółdzielni mieszkaniowej poszukuje samotniczek ocalenie i kuchnią na okres 1 roku. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 8183. 8121-G

ZGUBY

ZGUBIONO wniosek nr 5 na przydział dewiz do Wielkiej Brytanii na nazwisko Baranowicz. Iwona wydany przez Sports-Tourist. 7814-G

ZGUBIONO bilet wlotnej jazdy MPK na nazwisko Ryszard Rygiel. 8066-G

ZGUBIONO przepustkę portową nr 11567 na nazwisko Józef Gruszczyński. 8062-G

WŁADYSŁAW DOMOWICZ zgubił przepustkę portową nr 22502. 8027-G

ZGUBIONO legitymację studencką nr 9164 wydaną przez PS na nazwisko Henryk Marciniak. 8022-G

POLSKIE LINIE LOTNICZE

„LOT”

Oddział w Szczecinie

za wiadomiami,

że kasy Biura Miejskiego w Szczecinie, al. Wojska Polskiego 6 dysponują

200 WOLNYMI MIEJSCAMI NA DODATKOWE LOTY NA TRASIE SZCZECIN—WARSZAWA

w dniu 26 czerwca br.

oraz wolną pojemnością na przewóz około 20 ton towarów.

Równocześnie informuje się o uruchomieniu dodatkowych lotów w niedziele i święta do Warszawy, Katowic, Krakowa, Rzeszowa i Wrocławia. 2789-K

DYREKCJA SGL „GRYF”

w Szczecinie

ZAWIADAMIA SWOICH SYMPATYKÓW,

że fundusz na główną wygraną został podwyższony i na 837 grz wynosi

276 000 zł. 2816-K

70% PAMIĘTAJ O ZŁOŻENIU KSIĄŻECZKI PKO DO OPROCENTOWANIA

BIURO OGŁOSZEŃ TELEFON 466-14

13 CZERWCA około południa przy ul. Jagiellońskiej 34-57. Wysokie wynagrodzenie. 8193-G

ZGUBIONO legitymację studencką nr 9164 wydaną przez PS na nazwisko Henryk Marciniak. 8022-G

ZGUBIONO przepustkę portową nr 11567 na nazwisko Józef Gruszczyński. 8062-G

ZGUBIONO bilet wlotnej jazdy MPK na nazwisko Ryszard Rygiel. 8066-G

ZGUBIONO wniosek nr 5 na przydział dewiz do Wielkiej Brytanii na nazwisko Baranowicz. Iwona wydany przez Sports-Tourist. 7814-G

ZGUBIONO przepustkę portową nr 22502. 8027-G

ZGUBIONO legitymację studencką nr 9164 wydaną przez PS na nazwisko Henryk Marciniak. 8022-G

ZGUBIONO legitymację studencką nr 9164 wydaną przez PS na nazwisko Henryk Marciniak. 8022-G

Wyk Wielki pod dyrekcją Din-Dona

W SZCZECINIE na placu przy Al. Wojska Polskiego.

PREMIERA 21.IV (czwartek) godz. 15 i 19

Przedprzedaż biletów w „Gromadzie”

Kasy cyrku czynne od godz. 10 rano. 2754-K

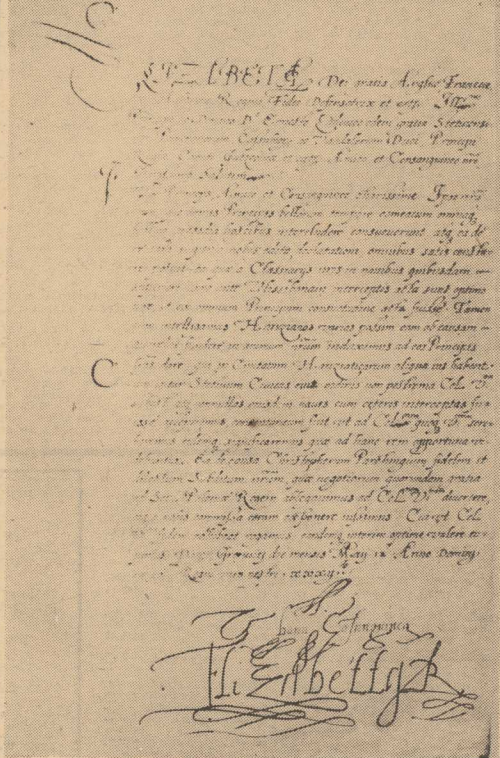
WYDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Holdo Pruskiego 4, skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z Czapliński (redaktor naczelny), I. Jelonek (zastępca red. nac.), M. Szymczyk (sekretarz redakcji), J. Timen, E. Witnyski (kierownik Zbiornika). TELEFON: centralny 10-21; redakcji 435-41; sekretariatu technicznego 430-21 (wzrost 83); działu miejskiego 462-35; działu krajowego 427-77; działu sportowy 37-550; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 466-14; redakcja poranna (po godz. 6) 240-28; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne E-1



### List Elżbiety królowej Anglii w archiwum szczecińskim!

JESTESMY pod wrażeniem angielskiego telewizyjnego serialu o Elżbiecie królowej Anglii. Na czasie więc będzie poinformowanie Czytelników, że w zbiorach Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Szczecinie, w zespole akt pod nazwą „Archiwum Książąt Szczecińskich”, znajduje się ten oto prezentowany list (oryginał) królowej Elżbiety z maja 1590 roku do księcia szczecińskiego Jana Fryderyka. List pisaný piękną łacina sygnowała sama królowa. Jest tu więc jej charakterystyczny podpis. Tekst listu w streszczeniu jest następujący: Królowa informuje księcia, że przed rokiem w czasie wojny z Hiszpanią zostały zatrzymane przez Anglików pod Missabon statki szczecińskie. Królowa proponuje na ten temat rokowania: „Z tego powodu wiernego i umiłowanego poddanego naszego Chrystofora Parchingiusza do Najdosławniejszego Króla Polski w celu przeprowadzenia pewnych rokowań wysłaliśmy i temuż rozkazaliśmy w drodze powrotnej do Waszej Wysokości się udać i ustnie nasze polecenia przedłożyć”.

Na zakończenie trzeba dodać, że zachowała się też odpowiedź księcia na ten list z czerwca 1590 roku (brudnopis). Książę zgadza się na proponowane warunki i cieszy się, że jego poddani (zatrzymani marynarze) zostaną wkrótce od tego „nieszczęścia” uwolnieni. Jest atrakcyjną informacją nadesłał do redakcji pracownik Archiwum Państwowego w Szczecinie mgr Jerzy Podrański.



OTO fotokopia oryginału listu królowej Elżbiety.

Foto: Z. Jodkowski

## Nim butelka trafi pod drzwi W powodzi mleka

NA ponad milion litrów mleka, jakie dostarcza rolnictwo naszego województwa, około 200 tys. litrów trafia do szczecińskiej Spółdzielni Mleczarskiej, jednego zakładu produkującego wyroby mleczne na potrzeby 350-tysięcznego miasta.

Na naszym wykończonym podwórku przy ul. Jagiellońskiej tłoczą się przy rampie samochodowo-cysterny, ciężarówki rozwodzące mleko do sklepów, piętrzą się transporty pełne butelek.

PRZELANY z samochodowych cystern białe surowiec gromadzi się w wielkich kadziach. Tam zostaje wymieszany i ochłodzony. Rozpoczyna się najważniejszy etap przygotowania mleka do konsumpcji, decydujący o jakości i trwałości produktu — pasteryzacja i podział na gatunki (w zależności od zawartości tłuszczu).

Sanepid jest u nas częstym gościem — mówi brygadziśta operatora Grażyna Miaszkowska — nie dziwnego, urządzenia mamy mocno sterane.

— To wszystko ledwie sapie — wyjaśnia wczepres do spraw technicznych mgr inż. Ambroży Zamorski. — Często wysiadają nam zegary kontrolujące przebieg pasteryzacji. Urządzenia te ciągle plają na nim figle, stad też zastrzeżenie Sanepidu. Ostatnio na szczęście pracują bez zarzutu.

Pasteryzowane mleko przechowuje się w 11 metalowych tankach. Posadka i ściany magazynu śliskie od wilgoci. Każdy z pojemników należy przed napełnieniem dokładnie wymyć i wydezynfekować. Czynność tę wykonuje się ręcznie. Tu jeszcze nie dotarła technika XX wieku.

Aurelia Dominowska pracuje w magazynie mleka od 13 lat. Wychodzi właśnie po ukończeniu zmywania z wnętrza kadzi o pojemności 4 tys. litrów. Jest przeukniecia i zwiniona.

— Sama się dźwizę, że nie rozłożył mnie jeszcze reumatyzm, a w wet katar listki mi się rzadko. Prostu odporność, bo młodszą koleżanki nie zgrzewają tu dłużej mleka niż parę miesięcy...

Długoletnich pracowników możemy poliznąć na palcach, mimo że załoga zakładu liczy 260 osób — wtraca inż. Zamorski. — W tym dziale produkcji dajemy sobie jako taką radę. Przejdźmy jednak do butelkarni...

W halli wychodzącej na rampę, powieźre pełne jest pary, wdziera się łoskot młarow pracującej maszyny. Woda wlewa się do napełnienia butelek. Kilka kobiet w pospiechu wstawia naczynia do pojemnika urządzenia. Nie ma czasu na rozmowę, butelkarka musi pracować non-stop. We wnętrzu wielkiej metalowej puszkii butelki są wywarane i plukane nie zawieszając jednak brudu. Woda mechanicznej łaźni. Nim tęśma przekaze butelki do napełnienia i kaptlowania, pracownice sprawdzają je pod kątem czystości. Nie ma oczywiście żadnego urządzenia, które naczynie zradzające ślady zanieczyszczenia zostaje sprawnie usunięte. Praca ta wymaga szybkiej orientacji i dobrego oka. Stróżka pracuje szybko i napełnia 7 tys. butelek na godzinę.

Niedługo wstawimy drugie podobne urządzenie. Jak widać, ciężko tu bardzo, ale nie mamy innego wyjścia. Z miesiąca na miesiąc rośnie potrzeby miasta — mówi inż. Zamorski.

Przed stanowiskiem Krystyna Kilmowskiej, obsługującej mechanizm do napełniania butelek, na taśmie rzad butelek. Co kilka minut wlecia do ona do automatu kaptlowającego nowa sznura ślanięcej folii.

— Byłoby całkiem niezłe, gdyby nie ciągnął mławka i tłok bo do ha-

### Zakończenie roku szkolnego

## Witajcie wakacje!

NIE BYŁO czas stabilizacji ani kolejnego powielania utartych wzorów. Zamykając rok szkolny 1972/73 zdajemy sobie sprawę, że oświata przechodzi głęboki proces odnowy formy i treści. Nielatwo jest przelamywać ustalone konwencje — tym większa zasługa pedagogów, że wkładając maksimum dobrej

woli, wiedzy i trudu stają na wysokości stawianych im przez społeczeństwo zadań.

Dziś, w dniu zakończenia roku szkolnego, z nauczycielami naszego miasta żegnano się na czas wakacji w każdej szkole i w każdej klasie symbolem życzliwości i wdzięczności: kwiatami. Około 55 tysięcy uczniów rozstawało się ze swoimi wychowawcami. Zawód ten pełni w naszym mieście ponad 5,5 tysiąca osób związanych z wszelkimi typani szkół.

A OTO, jak ocenili siebie uczniowie na kilka chwil przed odebraniem świadectw.

W Szkole Podstawowej nr 6 z klasy I do II przedchodzi Piotr, Maciś i...

— Dzień dobry. Powiedz mi jak się nazywasz. Chcę napisać o naszej rozmowie w „Kurierze”.

— Nie jestem takim ezowikiem, o którym się pisze w gazetkach...

— Dlaczego?

— Bo nie jestem wzorowym uczniem.

— To jeszcze nie straconego — możesz nim zostać. Jaki przedmiot lubisz najbardziej?

— Język polski.

— A jak wypadnie z innymi?

— Nie mogę się wyrazić. Nie mogę się narzucić.

— Nie ty jeden. To wcale niełatwa sztuka, a mając basen w szkole na pewno będziesz uśmiechnięty.

O rówieśniku Piotra, Maciś i Wojciech z klasy nr 56 rozmawia z jego mamą, panią Jadwigą.

— Czy mały uczeń szybko się zaaklimatyzował w szkole?

— Oeh, z początku było trudno.

Miał pretensje, że nie, tylko się trzeba uczyć...

— Ale poradził się z tym?

— Oczywiście. I to od dawna.

Zył się ze szkołą, z kolegami, opiekują się dziewczynkami... Jestem zadowolona zarówno z jego nauki jak i z wyników wychowawczych.

Trzecia rozmowa z uczennicą spotkaną na ulicy, Grażyna Kwiatkowska przedchodzi do III klasy Liceum Ekonomicznego im. St. Staszica.

— Ten rok miał mi lepiej, niż poprzedni. Zmniejszyły się trudności, które miałam w I klasie Liceum. Najbardziej lubię chemię.

Wakacje? Wyjeżdżam na cały tydzień do Trójmiasta.

A wiecie ję i wszystkim szczecińskim uczniom oraz nauczycielom: dobrego wyciecznika! (10)

### Kronika wypadków

WCZORAJ kilka minut przed godz. 18 na ul. Wielkiej, przy rog Sokołowej wypadł z tramwaju linii „2” jadący w kierunku ul. Gdanskiej 10-letni Tomasz L. Chłopiec doznał wstrząsania mózgu i przebywa w szpitalu.

U ZBIEGU ulic Zwierzynieckiej i Zajęzkiej, samochód-cysterna CNP uderzył w stojącą na jezdni sanitarkę m-ki „Warszawa”. Wóz został poważnie uszkodzony, a siedząca wewnątrz sanitariuszka, Irena D. odniosła obrażenia i została skierowana do szpitala na Gołębince.

NA TERENIE budowy przy ul. Krakowskiej uległ wypadkowi podcazas pracy 30-letni Jan G., któremu wirująca piła tarczowa rozleciała dłoń. Rannego odwieziono do szpitala.

W JEDNYM z mieszkań przy ul. Mazurskiej odebrał sobie życie wieszając się na klamce u drzwi, 62-letni mieszkaniec. Przyczyną samobójstwa bada MO.

### Propozycja firm: duńskiej i hiszpańskiej

## CO KUPIMY W „ATOLU“?

KILKA dni temu odbyła się w Centrali Rybnej degustacja szwedzkich konserw, z których większość będziemy mogli wrócić całe nabyć w nowych delikatnych opakowaniach — „Atol”.

Z kolei wczoraj kierownictwo centrali zapoznalo się z ofertą dwóch firm: hiszpańskiej „Eurofrío” z La Coruny oraz duńskiej „Espersen A.S.” z Roenne. Obaj dostawcy przysłali do naszego kraju duży wybór mrożonek i półproduktów z ryb oraz innych przedstawicieli fauny i flory. Czegoż więc nie było na stole Centrali Rybnej? I mule gotowane w pikantnym sosie i kalmary nadziewane ryżem, i lanusta smażona w oleju, krewetki, steki rybne, pateluszki i filety panierowane z morską szczuką, koreczki i filetki anchois — w sumie 17 różnych

asortymentów bardzo smacznych przetworów. Niektóre z tych produktów znajdują się oczywiście w „Atolu”, niektóre — także w firmowej restauracji rybnej „Chief”. Już po dwóch degustacjach możemy być pewni, że na półkach delikatnych rybnych znajdują się wyroby atrakcyjne, z których wiele polecamy smakoszom i konserom. (awa)

### Nożownika zatrzymała milicja

OKOŁO północy, na ul. Głodkiej został aresztowany 60-letni Lucjan O. Sprawca napadu zwał swój ofiarę kilkanaścioro nożem, po czym zbiegł, jednakże w wyniku natychmiastowej pogoni w zorganizowanej przez milicję, został zatrzymany. Ofiara nożownika przebywa w szpitalu na Gołębince. (ap)

### „DANA” na festiwalu

NIEDAWNO zakończył się w Zielonej Górze IX Festiwal Piosenki Radzieckiej. Wśród laureatów znaleźli się także wykonawcy z naszego miasta i województwa. Nie było to jedyny reprezentanci szczecińskiego regionu. Na deskach nowego pięknego amfiteatru w Zielonej Górze modelki szczecińskiej „Dany” prezentowały modne ubiory dziewczęce. Pokazy odzisy ZPO „Dana” cieszyły się dużym uznaniem festiwalowej publiczności. (bos)

## MANDATY dla brudasów

ZBLIŻAJĄ SIĘ Dni Morza. Chemy wszyscy, aby nasze miasto, w którym odbędą się w tym roku centralne uroczystości, przybrało estetyczny, odświeżony wygląd.

Wczoraj Miejska Stacja Sanepid wraz z milicją przeprowadziła rajd porządkowo-sanitarny w rejonie ulic Kolumba, Parkowej, Podzameczka oraz ul. Wielkiej — a więc tych okolic miasta, gdzie odbędzie się największa liczba świątecznych imprez. W trakcie parogodzinnej kontroli okazało się, że tej części miasta wciąż daleko jest do prawdziwie świątecznego wyglądu. Posypały się mandaty i upomnienia.

Pierwszy przypadek w udziale kierownikowi Dworca Morskiego za śmieć wokół budynku oraz tolerowanie antyhygieny w dworcowej jadłodajni. Mandat zapłacił również kierownik sklepów: przy ul. Kapitańskiej 7 za gromadzenie sterty pojemników na zewnątrz, przy ulicy Szarolki (warzywniczy sklep

prywatny) za wyrzucanie odpadków i wylewanie wody na ulicę.

Upomnienia otrzymali kierownik parkingu przy ul. Wielkiej, na którego terenie palono cuchnące śmieci, oraz kierownik hotelu „Arkona” za ociąganie się z uprzątnięciem otoczenia budynku. Komisja odwiedziła również teren wokół placu budowy Zamku Książąt Pomorskich. Cała skarpa pokryta jest odpadkami gruzu, zaś śmieciono papierami i szcztakami butelek. Zgodnie z zaleceniami przedstawicieli Sanepidu, wszystkie te usterki sanitarno-porządkowe mają być usunięte do najbliższego piątku. Sądziemy, że następną kontrola nie przyniesie tak obfitego „plonu” kar i upomnień.

(law)